Nr. 171. Sobota, 29 Lipca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego: Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą** 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą** 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

A. w c. k. gimnazyum:

1. św. Anny w Krakowie (poprawcze) dnia 18 września b. r.;
2. św. Jacka w Krakowie (poprawcze) dnia 19 września b. r.;
3. trzeciem w Krakowie (całe i poprawcze) dnia 20 września b. r.;
4. akademickiem we Lwowie (poprawcze i całe) dnia 19 września b. r.;
5. czwartem, oddziale I. we Lwowie (poprawcze) dnia 15 września b. r.;
6. czwartem, oddziale II. we Lwowie (całe) dnia 18 września b. r;
7. drugiem we Lwowie (poprawcze i całe) dnia 13 września b. r.

B. w c. k. szkole realnej:

1. w Krakowie dnia 19 września b. r.;
2. we Lwowie dnia 25 września b. r.

Abituryenci gimnazyów z językiem wykładowym polskim, którzy na podstawie wyniku egzaminu dojrzałości w terminie letnim mają składać egzamin poprawczy a pragną go składać we Lwowie, mają się zgłosić w dyrekcyi c. k. czwartego gimnazyum do dnia 3 września b. r.; abituryenci, mający składać cały egzamin dojrzałości, mają się zgłosić u pana kierownika oddziałów równorzędnych c. k. czwartego gimnazyum w tymże samym terminie; wszyscy inni abituryenci mają się zgłosić w dyrekcyi jednego z wymienionych powyżej zakładów również do dnia 3 września b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lipca.

W Hiszpanii spodziewają się, że po gorących dniach barykad i wstrząśnień w kortezach i po za kortezami, nastanie teraz okres spokoju. — Drogo okupił go gabinet Silvelli: Dzienniki opozycyjne w Madrycie, mówią wprost o „kapitulacyi“ i o „ucieczce“ rządu.

Zatarg między rządem a opozycyą w Hiszpanii, wywołany został, jak wiadomo, zamiarem rządu, przeprowadzenia w pospiesznem tempie swoich projektów finansowych. Wypracowany przez ministra skarbu Villaverda i przedłożony kortezom budżet na nowy rok administracyjny obraca się, zarówno w dochodach jak i w wydatkach, w granicach cyfry 937 milionów pesetów. Jeżeli się zważy, że najwyższą cyfrą, w której granicach obracał się budżet hiszpański dotychczas, a zatem w czasach, gdy Hiszpania miała kolonie, gdy przygotowywała się do nieszczęsnej wojny z Ameryką północną, gdy miała z tego tytułu różnorodne wydatki ale także różnorodne dochody z Kuby i Portorico: była cyfra 800 milionów pesetów, — to łatwo zrozumieć, że kalkulacye p. Villaverda nie wzbudziły w Hiszpanii entuzyazmu, zwłaszcza, iż nadwyżkę wydatków trzeba było pokryć nowymi, dotkliwymi podatkami. To też, skoro kraj dowiedział się o tych projektach i o nowych wydatkach, — we wszystkich większych miastach, zwłaszcza w Barcelonie, Saragossie i w Walencyi, powstało wielkie rozdrażnienie, które też spowodowało publiczne rozruchy i walki na barykadach. Trzeba było ogłosić stan oblężenia we wspomnianych miastach; wojska musiały karabinami i szablami przywracać spokój. Rząd widząc, że samą siłą orężną nie usunie zaniepokojenia, kazał ogłosić, że nowe podatki nie uzyskają niezwłocznie mocy obowiązującej, lecz że na ten rok zatrzymane będą podatki zeszłoroczne, dopóki kortezy nowych nie zatwierdzą, rząd zaś jest skłonny wysłuchać wszystkich rozumnych zażaleń i pragnie według możności ograniczyć wydatki a ciężar podatków o ile się da, zmniejszyć. Tak też, począwszy od 1 b. m., zniesiono nadzwyczajny podatek wojenny. W skutek tego oświadczenia rozruchy natychmiast ustały. Oddawano się już nawet nadziei, że wszystko pójdzie w najlepszym porządku, że rząd będzie domagał się tylko uchwały, co do projektu uregulowania sprawy długu państwowego, poczem odroczy kortezy, aby w czasie feryj przygotować i rozważyć dokładnie dalsze części swego planu finansowego. Gabinet Silvelli jednak korzystając z chwilowego spokoju, postanowił milczkiem przeprowadzić część swego planu w kortezach. Skoro jednak rozpoczęła się dyskusya budżetowa, wyszło to na jaw i burza zerwała się na nowo. Opozycya urządziła obstrukcyę a w łonie gabinetu także nie było zgody. Przy tem dołączyła się jeszcze inna sprawa. Jeszcze kilka dni przedtem Silvella oświadczył w kortezach, że jest stanowczo przeciwny wszelkiemu dalszemu umniejszaniu listy cywilnej, a gdyby królowa-regentka na to się zgodziła, on ustąpi. W tem dzienniki ogłosiły, że królowa zrzekła się znowu miliona ze swej listy cywilnej. W pierwszej chwili zrozumiano że jest to delikatna wskazówka pod adresem Silvelli, aby ustąpił. Gabinet jednak nie pojął tego w ten sposób, lecz postanowił królowej regentce podziękować w imieniu kraju za jej wspaniałomyślność. Chociaż opozycya nie chciała wyzyskać tej okoliczności, oświadczyła jednak przez usta swych przedstawicieli, jak Sagasty, Romero-Robledo i t. d. że nie może ona zawotować rządowi jego projektów finansowych dopóty, dopóki budżet wydatków nie będzie poddany dokładnemu zbadaniu. Rząd pragnął bowiem, aby uchwalono nie tylko przedłożenie w sprawie uregulowania długu państwowego, lecz także i przedłożenia o rozmaitych podatkach, jak o podatku rentowym, podatku od tytoniu, od soli, od produktów górniczych i t. d. Opozycya czyniła jednak wszystko zależnem od tego, aby poinformowano ją co do oszczędności, jakie rząd zamierza poczynić. Uważano to ogólnie za niedopuszczalne, aby pomimo wielkich klęsk, jakie Hiszpania poniosła, wydatki utrzymane były na tej stopie, na jakiej się znajdowały, gdy Hiszpania była jeszcze prawie mocarstwem. W szczególności domagano się usilnie poczynienia oszczędności w zakresie budżetu dla wojska lądowego i marynarki. Wykazywano rządowi, że n. p. do teraz jeszcze „urzęduje“ komisya, której członkowie pobierają sute dyety, a która ma za zadanie obradować nad... środkami obrony Manilli i Havanny!

Ostatecznie też rząd, ulegając naporowi opozycyi, tudzież — upałom, które wszelką pracę w Madrycie uczyniły niemożliwą, zgodził się na to, iż przystał, aby kortezy uchwaliły tylko projekt ustawy o uregulowaniu sprawy długów państwowych, poczem będą odroczone do jesieni, a w jesieni rząd przedłoży na nowo budżet, w którym poczyni wszelkie możliwe oszczędności.

---

20)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Mówił jeszcze czas jakiś w ten sposób o rzeczach obojętnych, na które odpowiadałam o tyle, o ile mnie zmuszała do tego obecność służącego, a myśląc ciągle o tem, że gdy takowy odejdzie, my pozostaniemy sami. Na szczęście, zaledwie służący wyszedł, powróciła Rena. Wbiegła do pokoju, uśmiechnięta, tchnąca świeżością i jakby wonią poranku.

Dzień przeszedł spokojnie i błogo! Witold najlżejszą wzmianką nie poruszył przeszłości, głos jego tylko był łagodniejszy, spojrzenia częstsze i jakby smutne. Serce moje odzywało się cicho ale gorąco pod wpływem każdego z tych spojrzeń, a sumienie cichło.... cichło zupełnie! O myślach i walkach całej nocy zapomniałam i czułam się tak szczęśliwą, że chyba nigdy już dnia takiego nie dożyję w życiu.

Były to jakby przedśmiertne godziny wiernego, których wspomnienia nie mącą, przeczucia nie dręczą.

Nie wiem co odczuwałam; nic zapewne. Coś mnie kołysało.... pieściło.... upajało.... byłam szczęśliwą!

Wieczorem siedzieliśmy we troje na werandzie, zadumani i milczący w obec cudnie zapadającej nocy. Rena była zakłopotaną, bo jeden ze służących, jej ulubieniec w dodatku, zachorował niebezpiecznie. Widocznie myślała o nim ciągle, nareszcie wstała, mówiąc, że musi pójść do niego i namawiając nas, byśmy za chwilę wyszli na jej spotkanie do ogrodu.

Zostaliśmy sami. Na niebie jedna po drugiej zapalały się tysiączne gwiazdy. Milczeliśmy ciągle — a to milczenie stawało się tak ciężkiem, wydało mi się nagle tak pełnem czegoś, czego uniknąć, przed czem uciec chciałam, że wstając:

— Chodźmy za Reną — rzekłam.

— Chodźmy — odpowiedział Witold.

Chory mieszkał w własnym domu tuż za ogrodem; droga doń prowadziła wzdłuż alej.

Szliśmy wolno nic nie mówiąc. Chciałam kilka razy przerwać to milczenie, ale serce moje biło tak gwałtownie, że słowa wyrzec nie mogłam. Przerażała mnie cisza panująca w koło nas, którą przerywało tylko zrywanie się nagle ptactwa w zaroślach; — przerażała mię nasza samotność.... słowem wszystko.

Ogarnęła mnie jakaś niemoc czysto fizyczna; czułam, że dalej iść nie mogę, zatrzymałam się i opierając się o drzewo, cała drżąca:

— Pójdź pan sam dalej — rzekłam — ja tu zostanę.

Zamiast pójść naprzód, Witold zbliżył się do mnie, wziął moje ręce w swoje dłonie i nachylając się niego nademną spojrzał mi w oczy i głosem cichym, drżącym — błagalnym:

— Więc ty mnie kochasz? Moja najdroższa — moja....

Nie słyszałam nic więcej; uczułam się objętą silnym uściskiem, na ustach poczułam dwoje warg gorących, sił mi brakło — serce bić przestało i ciemność — od nocy czarniejsza — roztoczyła się w koło mnie. Trwało to chwilę tylko. Ten sam uścisk, od którego na wpół omdlałam, przywołał mnie napowrót do życia. Wyrwałam się z trzymających mnie objęć i jak szalona uciekłam do domu, wprost do siebie. Tutaj nie wiedząc sama co czynię, nie zważając, że jedynem światłem, oświecającem pokój, był blady promyk księżyca wkradający się oknem z ogrodu, poczęłam składać papiery i książki porozrzucane po stołach, a z ust moich od czasu do czasu wydobywające się słowo — wyjeżdżam — głośno odbijało się od panującej ciszy.

Nie myślałam o niczem — nic nie czułam, tylko wstrząsające mnie dreszczem wspomnienie tego pocałunku, od którego usta moje płonęły i drżały jeszcze, oprzytomniło mnie zupełnie. Zrobiło mi się słabo i zimno, usiadłam w oknie, oddychając głęboko. — W tem nagle drzwi się otworzyły i na tle jasno oświeconego korytarza stanęła Rena. Odwróciłam się ku niej, chciałam wstać i nie mogłam. Czego się obawiałam — niewiem, ale na jej widok serce mi się ścisnęło, taką dziwną trwogą, że cokolwiek by się w tej chwili było stało, nie zadziwiło by mnie wcale.

Nie stało się nic — głos jej tylko łagodnie odezwał się do mnie:

— Co ci jest Klimo? Witold mi mówi, żeś niezdrowa?

— O bardzo niezdrowa — zawołałam chwytając się radośnie tej gałązki zbawienia — tak się czuję niedobrze, że postanowiłam jak najspieszniej wracać do siebie.

— Cóż za szaleństwo — rzekła spokojnie, kładąc rękę na mojem czole. — Właśnie dla tego, że nie jesteś zdrową, powinnaś z nami pozostać. Któż cię tam pielęgnować będzie, moja droga? Nie puszczę cię, nie mów mi nawet o tem.

— Muszę jechać.

— Dla czego?

— Muszę — powtórzyłam krótko i szorstko.

— Co ci się stało Klimo? — Rzekła Rena, siadając koło mnie. — Nigdy do mnie tak nie mówiłaś.... jeżeli chcesz koniecznie jechać, to pojedziesz, ale powiedz mi przynajmniej dla czego? Zrozum, że niezupełnie zdrową jest mi przykro puszczać cię od siebie i rozłączyć się z tobą właśnie w chwili, w której ci mogę być potrzebną. Na całym świecie masz mnie jedną tylko, wiesz jak cię kocham i kryjesz się przedemną. Ty masz jakieś nowe zmartwienie, ciebie coś bardzo boli, ja to już widzę dawno, a jeżeli dotąd nie zapytałam o powód twego cierpienia, to jedynie dlatego, że znając cię dobrze, wiem, że trzeba cię zawsze z tem, co cię dręczy, czas jakiś samą zostawić. Cóż się zmieniło między nami, że już teraz nie przyjdziesz nigdy i nie powiesz co ci na myśli — co na sercu leży?

— Moja droga Reno — rzekłam głęboko wzruszona jej słowami — nic mi nie jest, żadna nowa boleść mnie nie dotknęła, przeciwnie byłam bardzo szczęśliwą tutaj, tylko od dni kilku nachodzą mnie myśli dawne, dawne wspomnienia i tak jak powiedziałaś, czuję potrzebę być samą z niemi. Więc pozwól mi wyjechać jutro.

— Jutro? Stanowczo nie. Jesteś słabą, masz głowę jak w ogniu, połóż się, prześpij,

Z Poznańskiego.

(Zaburzenia w śremskim zakładzie dla ubogich i kalek. — Sprawa założenia w Poznaniu szkoły budowy machin. — Zakład dla suchotników).

Donosiliśmy już pokrótce o zaburzeniach w śremskim zakładzie prowincyonalnym dla ubogich. O tych zajściach piszą do *Kuryera Poznańskiego*: Głównym powodem zaburzeń miało być złe obchodzenie się z kalekami, liche żywienie, kraszenie cuchnącym łojem, a mianowicie wyróżnianie i lepsze traktowanie Niemców protestantów, których jest w zakładzie około 70 — gdy tymczasem samych Polaków katolików blisko 280. We czwartek rano powołano do zakładu ks. Zakrzewskiego, urzędowego kapelana zakładu, by wzburzonych uspokoił; spokój też zdawał się być przywróconym i do piątku wieczora szło wszystko zwykłym trybem. Tymczasem w piątek, dnia 21 b. m. wieczorem, pojawili się w zakładzie policyanci i żandarmi, co stało się powodem wielkiego wzburzenia umysłów. Zandarmi i policyanci uderzyli z wyciągniętymi pałaszami na tłum, kilku poranili dość ciężko; bitwie tej wtórował najokropniejszy wrzask całego domu ubogich; krzyk i hałas był tak przeraźliwy, że okoliczni mieszkańcy byli przekonani, iż wszystkich w zakładzie mordują.

I to zajście usiłują pisma hakatystyczne wyzyskiwać dla swoich celów i nadawać im barwę polityczno-narodową. — I tak poznańska *Deutsche Ztg.* twierdzi, że ekscedenci zostali podburzeni ze strony polskiej przeciw zarządowi zakładowemu, składającemu się wyłącznie z Niemców. Nie dość jednak na tem. Ten sam organ hakatystyczny pisze, że podczas kiedy owe wypadki odgrywały się w zakładzie, przed murem, otaczającym ogród, zgromadził się hałasujący „motłoch polski“, który wydawał okrzyki: „Niech żyje Polska!“ i tymi okrzykami pobudzał i dodawał animuszu ekscedentom!!

Przed kilkoma dniami odbyła się w Poznaniu konferencya, w której pod przewodnictwem rzeczywistego tajnego wyż. radcy rządowego, p. Lüdersa, z ministerstwa handlu i przemysłu, wzięli udział członkowie magistratu i rady miejskiej poznańskiej. Obecnym był także prezes regencyi z kilku komisarzami regencyjnymi. Chodziło o założenie szkoły budowy machin w Poznaniu. Omawiano obszernie charakter i cele zakładu, jako też plan nauki. Szkoła ma wykształcić potrzebny personal dla wszystkich przesiębiorstw technicznych, także dla elektrotechnicznych. Z niej mają wychodzić werkmistrze, monterzy, kierownicy mniejszych przedsiębiorstw i przedsiębiorcy samodzielni. Istnieje zamiar urządzenia tego zakładu w ten sposób, żeby z nim można połączyć w kilku latach wyższą szkołę budowy machin, któraby służyła wielkiemu przemysłowi. Na konferencyi zgodzono się na założenie szkoły budowy machin. Miasto ma płacić ustanowioną raz na zawsze stałą subwencyę, a mniej więcej taką samą subwencyę dawać będzie Księstwo. W przyszłym etacie państwowym mają być wyznaczone potrzebne kwoty na założenie szkoły budowy machin w Poznaniu.

Projektowany w Księstwie Poznańskiem zakład dla suchotników ma obejmować około 100 łóżek dla mężczyzn i kosztować w przybliżeniu 400.000 m. Taki sam zakład będzie założony później wyłącznie dla kobiet.

Z Królestwa Polskiego.

(Uwagi jednego z pism warszawskich z powodu zasądzenia większego przedsiębiorstwa fabrycznego w Łodzi, za przyjęcie majstrów Niemców. — Przedsiębiorstwa w Królestwie, koncesyonowane przez zarządy miejskie. — Szkoła rzemieślnicza imienia Konarskiego w Warszawie).

Onegdaj podaliśmy wiadomość o skazaniu właścicieli jednego z większych przedsiębiorstw fabrycznych w Łodzi na karę pieniężną za przyjęcie do fabryki majstrów Niemców, nie mówiących po rossyjsku, ani po polsku. Oprócz tego majstrowie ci mają być niezwłocznie wydaleni.

Wiadomo, że w wypadkach istotnej potrzeby władza pozwala wyjątkowo sprowadzać majstrów zagranicznych; w wypadku, o którym mowa, sprowadzono ich bez pozwolenia, co spowodowało karę. Do tej wiadomości jeden z dzienników warszawskich nawiązuje następujące uwagi:

„Prawo, ograniczające napływ majstrów cudzoziemców do kraju, wydane zostało już dosyć dawno, był więc czas do wyrobienia odpowiednich sił miejscowych. Całkiem bezstronnie rzeczy biorąc, niepodobna zaprzeczyć, iż tak wśród młodzieży technicznej, jako też wśród klasy robotniczej, zdobywającej wiedzę fachową w praktyce, jest bardzo wielu ludzi zdolnych, którzy mogliby zająć stanowiska podmajstrów, a choćby i majstrów, gdyby im otworzono pole praktyki bez ograniczeń, gdyby ich dopuszczono do specyalnych czynności, zniewalając starych majstrów do zaniechania systemu zazdrosnego strzeżenia swoich zdobyczy praktycznych.

Starzy ci majstrowie, po większej części Niemcy, nie tylko niechętnie udzielają wskazówek, ale nadto starają się rozmaitymi sposobami obrzydzić praktykantom pracę, nie powstrzymując się nawet od szykan osobistych. Oprócz tego mają w zapasie t. zw. „system ogłupiania“ ludzi, dając im wskazówki fałszywe z wyrachowania. Są to rzeczy znane w fabrykach łódzkich i warszawskich.

Przyczyną takiego postępowania jest walka o byt. Fabrykanci pochodzenia obcego, nie mający interesu w protegowaniu miejscowych sił wytwórczych, pobłażliwem okiem patrzą na to postępowanie majstrów, licząc na to, że zawsze uda im się obejść prawo i dostać świeżego Niemca majstra.

Kara, jaka świeżo spotkała Towarzystwo akcyjne Allartów w Łodzi, może ich nareszcie przekona, że się mylą, że władza wyższa czuwa nad tem, aby stanowiska w przemyśle nie zajmowali obcokrajowcy — i to w chwili, gdy powstały w kraju niższe i wyższe szkoły zawodowe, które wypuszczają już w świat pierwsze szeregi swoich wychowańców“.

Departament gospodarczy ministerstwa spraw wewnętrznych zażądał od wszystkich magistratów w Królestwie Polskiem sprawozdań o liczbie czynnych przedsiębiorstw, na które koncesye wydały zarządy miejskie. W Warszawie dotychczas funkcyonują cztery podobne przedsiębiorstwa: Towarzystwo gazowe, kioski do sprzedaży gazet, słupy do ogłoszeń i Towarzystwo szaletów. Kolej konna stanowi już własność miasta i pozostaje tylko w administracyi. Oprócz tego wniesiono podania o wydanie koncesyi na dwie wąskotorowe kolejki w granicach miasta, w celu połączenia ich z liniami podmiejskiemi.

Budowa gmachu szkoły rzemieślniczej Konarskiego, przy ulicy Leszno, postępuje dość szybko. W tej chwili budynek doprowadzono do 2 piętra. Podług projektu, gmach szkoły będzie w stylu gotyckim; w podwórzu znajdować się mają ogródki; resztę placu zajmą inne budynki szkolne i warstaty. Z przeniesieniem szkoły z teraźniejszego miejsca do nowego budynku, przy szkole będzie otworzony nowy wydział rzemieślniczy, a mianowicie giserski. W ten sposób szkoła będzie miała trzy wydziały: ślusarsko-kowalski, stolarski i giserski.

Z Francyi.

(Pierwsza szkoła dla dziennikarzy. — Generał margrabia Galliffet. — Zamożność Francyi).

W listopadzie b. r. rozpocząć ma w Paryżu swoją działalność pierwsza szkoła dla dziennikarzy. — Jak wiadomo, dotychczas dziennikarstwa wcale się nie uczono. Zdolność wrodzona, temperament, spryt, werwa — miały starczyć za wszystko. Wyjątkowe to prawie wypadki, gdy dziennikarz mógł włożyć w zawodową swą pracę większą sumę wiedzy i głębszych studyów, nabytych przy pracy zawodowej w innym kierunku. Ale dzisiaj specyalizacya przeniknęła wszystko i przedostała się nawet do dziennikarstwa: a gdzie specyalizm, tam musi być i nauka specyalna. Publiczność stała się wybredną, współzawodnictwo nakazuje robić jaknajlepiej. Niegdyś wystarczały i popłacały zdolności polemiczne, dziś potrzeba dobrze wywiadywać się i dobrze zawiadamiać; dokładnie i o wszystkiem informować umiejętnie a bez umiejętności, jaką dać może tylko nauka, obowiązku tego spełnić nie zdoła nawet najzdolniejszy. Nadto jeszcze dziennikarstwo jest sztuką: potrzeba je i umieć i pracami w niem celować. Z tych wszystkich czynników logicznych powstał pomysł owej szkoły.

W program szkoły wejdzie przedewszystkiem: „Kurs zawodowy dziennikarstwa“. Obejmuje on następujące główne punkty: Zadania prasy; Przyszłość jej i obowiązki; Uzdolnienie i przygotowanie; Wiedza ogólna, jakiej potrzebuje dziennikarz; Technika dziennikarska (jak się pisze artykuły); Wiedza specyalna (potrzebna dla kronikarzy naukowych, artystycznych, wojskowych, sportowych, salonowych); Rzemiosło reportera; Honor zawodu reporterskiego. Teoryę, którą w szkole paryskiej wyłożyć ma p. Henryk Fouquier, z zawodu dziennikarz, wesprą ćwiczenia praktyczne.

Następny kurs obejmuje: „Historyę prasy“: wstęp, klasyfikacya, biografie znakomitych dziennikarzy, opisy wielkich dzienników. I tu również nauczyciel, Jan Cornély, będzie odbywał poza wykładami t. zw. *conférences*, niemieckie *Conversatoria* i *repetitoria*.

Przedmiotem trzeciego kursu jest „Ustawodawstwo prasowe“: ewolucya historyczna we Francyi, prawodawstwo porównawcze, prawo prasowe w Anglii, prawo z dnia 22 lipca 1881 we Francyi, projekty i reformy. Dział ten prowadzić będzie p. Gruppi.

Wreszcie kurs czwarty obejmuje naukę: „Historyi współczesnej z punktu widzenia dziennikarstwa politycznego“: życie polityczne współczesne za granicami Francyi, konstytucye różnych państw; Stan stronnictw; Terminologia polityczna w głównych państwach cywilizowanych. Dział ten ze wszystkich najpoważniejszy, wziął dla siebie Seignobos, autor znakomitych dzieł.

W szkole nauczą dziennikarza nawet układania artykułów w ponętną całość i łamania kolumn w sposób jak najbardziej pociągający. Nauczą go zakładania i utrzymywania własnych, zdobywania i prześcigania cudzych czasopism i współzawodników. Nauczą robienia nietylko dziennika, ale i pieniędzy na dzienniku. Nauczyć go mogą i wielu innych jeszcze rzeczy, ale widocznie nie myślą uczyć jednej najważniejszej w dziennikarstwie, jeśli ono ma być dźwignią narodowego życia: etyki dziennikarskiej. Nie ma jej w programie a jeśli nie będzie także i w wykonaniu programu, to nowa szkoła wykształcić może dobrych rzemieślników dziennikarskich, ale nie wykształci ani publicystów w szerszym stylu, ani nie przyczyni się do podniesienia etycznego poziomu prasy. Cóż bowiem warte n. p. szybkie informacye, jeśli one płyną z mętnego źródła, z mętnych pobudek i mają złe tendencye? Nabyta w nowej szkole zręczność w podawaniu ich, przyniesie społeczeństwu większą stokroć szkodę, niż pożytek.

Na tle tak przykrej i po prostu już nudnej sprawy Dreyfusa wysuwa się teraz we Francyi na plan pierwszy postać generała Galliffeta. To też przyjaciele i wrogowie opowiadają o nim, co tylko wiedzą dobrego i złego. *Figaro* tak go charakteryzuje: Generał posiada wszystkie zalety, a wadę tylko jedną: idzie zawsze za pierwszym popędem. Zdolny jest do okrucieństwa, tak samo, jak i do czynów walecznych. Strzelał bez miłosierdzia do komunardów, ale nie przyjął wstęgi komandora, którą mu Thiers ofiarował, bo, jak powiadał, „z krwi francuskiej nie chcę ciągnąć korzyści.“ Galliffet — opowiada Kamil Pelletan — pewnego dnia z pochwyconego oddziału komunardów kazał wybrać 111 ludzi siwych i rozstrzelać ich natychmiast po takiej do nich przemowie: „Braliście udział w rozruchach 1848 roku. Jesteście winni podwójnie.“ Czasami znowu ułaskawiał najbardziej winnych — zawsze pod wrażeniem chwili. I tak pewnego poranku, w marcu 1871 r. Thiers przyzwał generała i polecił mu, by na czele swego szwadronu wziął do niewoli stu narodowych gwardzistów, zajmujących stanowisko przy Pont des Bergeries.

Gdy Galliffet przybył na miejsce, zobaczył, że jest tam nie 100, lecz 1.000 ludzi, którzy dostrzegłszy jego oddział, skierowali broń przeciw niemu. Położenie było fatalne, Galliffet skinął na swego adjutanta d'Harcourt i wraz z nim podjechał pod szaniec. Gdy byli na odległość głosu, przywołał siwego przywódcę komunardów i rzekł mu:

— Dotychczas ani jeden wystrzał nie padł pomiędzy Paryżem a Wersalem; jeśli złożycie broń, otrzymacie amnestyę. W razie przeciwnym jutro zacznie się walka nieubłagana. A teraz wybierajcie.

Dowódca odpowiedział bez wahania:

— Powiedźcie p. Thiers, że odrzucamy propozycyę.

Parlamentarze zawrócili. Koń d'Harcourta wszedł odrazu w galop.

— Stępa! — krzyknął Galliffet — jeszcze pomyślą, że się boimy.

W miesiąc potem przywódca komunardów wpadł w ręce generała. Galliffet kazał go puścić wolno.

Wysokość i suma rocznych dziedzictw, które podlegają podatkowi spadkowemu, w pewnym kraju może być poniekąd miernikiem dobrobytu i zamożności tego kraju, — wartości te bowiem pozostają w pewnym stosunku do majątku narodu. Otóż, z polecenia ministra skarbu przeprowadzono we Francyi za rok 1898 dokładną statystykę rezultatów podatku spadkowego i świeżo wydano ją drukiem. Statystyka ta wskazuje przedewszystkiem, że w roku ubiegłym przeszło we Francyi w ręce spadkobierców ogółem 430.610 majątków ruchomych i nieruchomych, których ogólna wartość przekracza kolosalną cyfrę sześciu i pół miliardów franków! Dokładnie suma ta opiewa 6,621,298.941 franków. Takiej cyfry dotychczas — z wyjątkiem Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej — nie osiągnęło żadne państwo na świecie. Biorąc na uwagę podział spadków na majątki ruchome i nieruchome, dowiadujemy się, że wartość pierwszych wynosiła 3.531,136.653 franków, a drugich 3.090,162.288 franków. Punkt ciężkości przeto dobrobytu francuskiego leży w olbrzymiej własności kapitałów ruchomych. Owe trzy miliardy majątków nieruchomych rozdzielają się mniej więcej równo na nieruchomości miejskie i wiejskie. Kultura francuska polega przeważnie na bardzo intenzywnej uprawie ziemi, a francuskie winnice, rozległe ogrody, pola warzywne i plantacye drzew owocowych ogromną posiadają wartość. — Z dóbr ruchomych odziedziczono w ubiegłym roku 640 milionów franków w francuskich, a 441 milionów w zagranicznych papierach wartościowych. Zarówno te cyfry, jak i stosunkowo nie wielka suma gotówki — z 6 i pół miliardów ogólnej sumy spadków przypada zaledwie 80 milionów na gotówkę pieniężną — świadczą o wysoko rozwiniętej gospodarce społecznej. W depozytach bankowych przekazano na rzecz spadkobierców ogółem 110 milionów, w zapisach dłużnych natomiast przeszło 800 milionów franków.

Miarę rozwoju ubezpieczeń życiowych we Francyi daje fakt, że skutkiem zgonów w roku zeszłym wypłacono tam 38 mil. fr. kapitałów ubezpieczonych.

Francya jest krajem ludzi oszczędnych, nie dziw więc, że z wkładek, złożonych w kasach oszczędności, przypada w tym roku na spadkobierców suma 77 milionów franków.

Oczywiście ze wszystkich okręgów departament Sekwany z Paryżem zajmuje w tej statystyce pierwsze miejsce i z najwyższemi cyframi kroczy na czele. Prawie dwa miliardy franków (1850 milionów) odziedziczono w r 1898 w samym Paryżu i otaczającym stolicę niewielkim departamencie.

Sprawa generała Négrier.

Cała Francya pozostaje pod wrażeniem stanowczego postąpienia gabinetu Waldeck-Rousseau a mianowicie ministra wojny, generała Galliffet, z generałem dywizyi Négrier. Stosunkowo młody, bo nie przekroczył jeszcze

---

a jak będziesz zdrową, to cię sama wyprawię, tylko bądź zdrową koniecznie.

Dałam się rozebrać — położyć, ukołysać a kiedy Rena wyszła, a dom cały do snu się ułożył, wstałam i spisałam te kartki. Zdaje mi się, że mi lżej teraz. Po tem pierwszem rozejrzeniu się w sobie, po tym pierwszym obrachunku z sumieniem, czuję się winną, bardzo winną. Jestem bardzo nieszczęśliwą, ale bardzo spokojną zarazem. Ten wyjazd, o który tak walczyłam wczoraj jeszcze, wydaje mi się takim, jakim jest rzeczywiście — to jest komicznym.

Chwila zapomnienia, na której samo wspomnienie serce mi omdlewa, powtórzyć się może lada dzień, jeżeli pod jednym zostaniemy dachem. Jeżeli się dzisiaj czuję dosyć silną, dosyć uczciwą, dość dumną, żeby powiedzieć, iż nigdy kochanką jego nie będę, znam dosyć życie i serce ludzkie, by wiedzieć, że siła jego i duma są to często tylko lekkie czółenka, które burza miłości rozbija.

Wyjadę.... a tam co dalej będzie? nie myślę. Tutaj zostanie najkrótsza, najboleśniejsza, ale najlepsza część mego życia. To, co z sobą zabiorę, niechaj się tuła, dopóki mnie ten jedynie sprawiedliwy, równy każdemu grób, nie przytuli. Wyjadę! Potrzebuję to słowo pisać.... powtarzać, by w nie uwierzyć.... by je zrozumieć, by uskutecznić wreszcie to, czego ono odemnie wymaga.

Nie wierzyłam w miłość, w szczęście nie wierzyłam, mszczą się te uczucia na mnie. Jedno i drugie zabłysły w mem sercu, a życie mnie zmusza tę miłość przemódz.... to szczęście odtrącić!

. . . .

Dzisiaj rano przy śniadaniu, w obecności Reny, zwracając się do mnie rzekł Witold:

— Rena mnie zawiadomiła, że pani ma zamiar wyjechać czem prędzej od nas. Nie pojmuję tego nagłego postanowienia wobec tak widocznego niezdrowia pani i przyłączam się do prośby Reny, byś pani przynajmniej do jutra wieczór wyjazd swój odłożyła.

— Dwa dni — dodał żywiej, korzystając z tego, że Rena oddaliła się trochę od nas — o dwa dni tylko błagam.

Dwa dni! o jakże podłem jest serce ludzkie, jakże podłem moje uczuło się w tej chwili! Usta mówiły nie, nie, a ono już radośnie wołało, tak, tak, jeszcze dwa dni! Te dwa dni błysnęły, jakby ogromem nieskończonem szczęścia, jakąś jasnością, która mnie zaślepiła, odurzyła zapewne, skoro na ten przyjazd przystałam, skoro jestem jeszcze tutaj i jutro dopiero wyjadę. Jutro wieczór! Są chwile, w których mi to jutro wieczór wydaje się czemś bezpośredniem, niezwłocznem, są znów inne lepsze, uczciwsze, w których mi się zdaje, że mnie wieki jeszcze od tej chwili dzielą. Chciałabym już być daleko od Szetyna. Żadne miejsce na świecie nie wydaje mi się dosyć oddalonem od tego, w którem się obecnie znajduję, a na samą myśl, że życzeniu temu stanie się wkrótce zadosyć, że się znajdę niebawem daleko i sama, łzy cisną się do oczu i zwolna spływają po twarzy.

Ale to wszystko daremne. Niechaj mi serce pęknie, niechaj mi łez zabraknie, jutro stanowczo wyjadę. To postanowienie, którego nikt i nic zmienić nie zdoła, dodaje mi siły, a teraz mi ich trzeba i siły i woli i odwagi na dzień cały, na jutro, na tych kilka jeszcze błogosławionych godzin, które mam przed sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lat 60, generał Négrier ma za sobą zasłużoną przeszłość wojskową. Przelewał krew w dwóch wojnach, a w roku 1883 w wojnie wschodnio-azyatyckiej odznaczył się kilku zwycięstwami, jako generał brygady. Szybko przechodził wszystkie stopnie wojskowe, w roku 1895 jako dowódca jednej armii w wielkich manewrach pod Langres zwrócił na siebie powszechną uwagę, między innymi także generała Dragomirowa. Od tego czasu desygnowano go na stanowisko naczelnego wodza armii wschodniej, w razie wojny z Niemcami. Może dla tego dzienniki niemieckie z tak widocznem zadowoleniem, omawiają dzisiaj usunięcie generała ze służby. Na podstawie bowiem wniosku ministra wojny, a w skutek uchwały rady gabinetowej, generał Négrier, który był członkiem najwyższej rady wojennej i inspektorem wojska, został pozbawiony swoich urzędów. Rada wojenna, pełni we Francyi funkcye najwyższego wodza. Przewodniczącym rady jest każdorazowy minister wojny, a zasiada w niej dziesięciu najstarszych i najzasłużeńszych generałów. Obecnie są nimi: Jamont, Saussier, Négrier, Hervé, Mercier, Grovaninelli, Brugère, Zurlinden, Zédé i Duchesne. Po Jamoncie najstarszym rangą był Négrier.

Według *Agencyi Havasa* twierdzenie *Gaulois*, że gen. Négrier wystosował do prezydenta Loubeta pismo, w którem żądał, aby zapewniono szacunek dla armii, i że to właśnie pismo było powodem jego dymisyi, jest niesłusznem. W ministerstwie wojny zapewniają, że dymisyę gen. Négrier spowodowała jego mowa w Bourges.

Mianowicie dzienniki rewizyonistyczne zarzucają generałowi, że od początku sprawy Dreyfusa okazywał on w sposób „wyzywający" zapatrywania nacyonalistyczne. W dniu 17 września 1898 miał on na polu ćwiczeń przemowę do otaczających go oficerów, w której rzekł: „Nigdy przywódcy wojska nie mieli więcej szacunku dla ustaw, ale nigdy też nie byli bardziej zjednoczeni i gotowi poświęcić się za siebie nawzajem. Nigdy nie mieliśmy więcej zaufania do naszych wojsk, a wojska odpowiedzą temu zaufaniu w każdej okoliczności." Podczas ostatniej podróży inspekcyjnej z początkiem lipca, Négrier zgromadził w Bourges dokoła siebie generałów i rzekł: „Rząd postępuje ręka w rękę z naszymi nieprzyjaciołmi. Popierają ataki na armię. Niechaj jednak wiedzą o tem, że my tego nie zniesiemy. Zaczekamy naprzód na koniec procesu w Rennes, a potem najwyższa rada wojenna da rządowi rozkaz, aby działał, a jeżeli rząd nie posłucha, to rada wojenna zrobi, co należy!"

Pod wpływem tej mowy, pułkownik Bertrand z 10 p. p. w Auxonne, zgromadziwszy swych oficerów, rzekł: „Mam panom zakomunikować rzecz nader ważną. Generałowie z najwyższej rady wojennej odbyli naradę w sprawie ataków niektórych dzienników na armię. Postanowili oni uczynić wspólny krok u rządu, który znosi te zniewagi i wezwać go, by położył kres całemu atakowi. Jeżeli rząd znosić je będzie i nadal, wówczas generałowie zaczną działać". — Znalazło się kilku oficerów, którzy pułkownika zadenuncyowali wobec ministra wojny. Generał Galliffet wezwał pułkownika do siebie i przesłuchał go. Pułkownik przyznał, iż powiedział te słowa, — tłómaczył się jednak, że otrzymał do tego polecenie w drodze służbowej od swego generała brygady Moinotwerly, jako rozkaz dzienny gen Négrier. — Galliffet zażądał wyjaśnień od Négriera. Ten ostatni przyznał, że chociaż słowa są przekręcone, myśl jego przemówienia była analogiczna Galliffet przedłożył sprawę zaraz radzie ministrów, która wydała znane już orzeczenie.

Zachodzi tu jednak jeszcze jedna okoliczność. Oto dzienniki rewizyonistyczne pragnąc przy jednej sposobności pozbyć się wszystkich niemiłych sobie generałów, twierdzą, że Négrier miał prawo mówić o postanowieniu rady wojennej, gdyż ogółem ośmiu generałów, między innymi: Jamont, Zurlinden, Duchesne i Hervé, są w zgodzie co do zapatrywań na tę sprawę. Krążyły też wczoraj w Paryżu pogłoski o dymisyi generałów Jamonta i Hervé, którym jednak dzisiaj zaprzeczają.

Bądź co bądź, sprawa Dreyfusa pochłonęła nową ofiarę, — a tym razem jest to generał, uważany ogólnie za jednego z najzdolniejszych we Francyi, za jej nadzieję!

Prasa rewizyonistyczna pochwala naturalnie zarządzenia gabinetu, — natomiast n. p. *Libre Parole* pisze: „Generał Galliffet wydał tę decyzyę, która mu do reszty odbiera dobrą sławę, na osobiste życzenie cesarza Wilhelma, któremu być usłużnym ma on wszelkie powody" (!).

W Paryżu z obawy zaburzeń, zarządzono onegdaj nadzwyczajne środki ostrożności, — Paryż pozostał jednak spokojnym.

Generał Négrier w rozmowie z pewnym dziennikarzem zaprzeczył, jakoby wydawał jakiś okólnik do wojska, jak o tem pierwotnie doniosły depesze.

KRONIKA

Lwów, 28 lipca.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 24, wydany dnia 26 lipca b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Wiadomości statystyczne; Organizacya szkół; Konkursa.

— **Nadanie stypendyów.** P. Zuzanna z Żebrowskich Skrzyńska, właścicielka dóbr Żurawno, na przedstawienie c. k. Namiestnictwa, nadała stypendya rocznie po 210 zł. z fundacyi im. Adama Żebrowskiego słuchaczom prawa na Uniwersytecie we Lwowie, a to: Karolowi Bobowskiemu, Edwardowi Borzemskiemu, Mieczysławowi Inesowi, z I roku, i Bronisławowi Aleksemu Jaworskiemu z II roku, tudzież Adolfowi Teodorowi Zarembie Skrzyńskiemu z II roku na Uniwersytecie w Krakowie.

— **W „Lutni".** Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na pięć miejsc bezpłatnej nauki spiewu solowego w szkole Towarzystwa „Lutnia". Kompetenci mają się wykazać, że nie rozporządzają odpowiednimi funduszami na naukę spiewu, oraz że uczyli się już spiewać i osiągneli w tym kierunku pewne rezultaty.

Ubiegać się mogą o bezpłatną naukę także ci, którzy w roku zeszłym korzystali już z tego dobrodziejstwa. Nauka trwa rok jeden.

Podania wnosić należy do magistratu m. Lwowa do dnia 31 sierpnia b. r.

— **Premie dla czeladników.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na cztery premie po 562 zł. 50 ct. dla ubogich czeladników rzemieślniczych z fundacyi im. Franciszka Blanka.

Premie te będą wylosowane w dniu 4 grudnia 1899, a chcący wziąć udział w losowaniu powinni wykazać: 1) że są urodzeni w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem i tam przynależą; 2) że wyznają religię według obrządku rzymsko-, ormiańsko- lub grecko-katolickiego; 3) że są ubodzy i dobrych obyczajów; 4) że są czeladnikami rzemieślniczymi i pracują we Lwowie; 5) że są uzdolnieni do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

Wylosowana premia będzie wypłacona dopiero po wykazaniu się upoważnieniem władzy przemysłowej do samoistnego wykonywania przemysłu rękodzielniczego i potwierdzeniem, że obdarzony przez los urządził warstat rękodzielniczy i samoistnie przemysł rękodzielniczy wykonywa. Obdarzeni przez los nie mogą już być do ponownego losowania premij z tej fundacyi kiedykolwiek przypuszczeni.

Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniesione do magistratu najdalej do 31 sierpnia 1899.

— **Uroczyste otwarcie** kolei lokalnej Trzebinia-Skawce zostało — jak donosi *Czas* — zaniechane. Rada nadzorcza z powodu zaniechania uroczystego otwarcia przeznaczy pewną kwotę na rzecz dotkniętych powodzią.

— **Regulacya Wisły i Sanu.** Komisya międzynarodowa dla regulacyi Wisły i Sanu wyjechała w poniedziałek w dół Wisły austryackim statkiem parowym „Kraków" i rossyjskim „Narew". Komisya objechała całą Wisłę aż do Zawichostu; po raz pierwszy obydwa statki przepłynęły kilka kilometrów uregulowanego ujścia Wisłoki pod Ostrówkiem i ujścia Sanu pod Łapiszowem. W pracach komisyi, oprócz wymienionych już dawniej członków, brał także udział radca Ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Romuald Iszkowski, szef departamentu dla spraw drogowych i wodnych. Na podstawie oględzin Wisły i Sanu, komisya obraduje dalej w Krakowie nad oznaczeniem robót regulacyjnych, które w najbliższej przyszłości ze względu na układ koryta obu rzek mają być wykonane. Z tego powodu członkowie rossyjskiej komisyi pozostaną w Krakowie 8—10 dni. Donosi o tem *Czas*.

= **Nieostrożność i pospiech** woźniców tutejszych spowodowały świeżo kilka nieszczęśliwych wypadków, i tak:

Niewyśledzony jeszcze furman, cegły wożący, jadąc wczoraj po południu około godziny 4 ulicą św. Marcina z próżnym wozem, najechał na 4-letniego syna woźnego Emanuela Kalinki, a dziecko to doznawszy pęknięcia czaszki, w stanie beznadziejnym odwiezione zostało do szpitalika św. Zofii.

Parobek Jan Warzocha z browaru Kleina, skręcał tak ostro w ulicę Jagiellońską, że najechał kaprala policyjnego Onufryka, który doznał zgniecenia wielkiego palca u nogi.

Maks Kollner, rozwoziciel chleba, dziś rano pędząc z pieczywem ul. Kazimierzowską, uderzył całą siłą o wózek rzeźnika Laudy tak, że żona tegoż wypadła na bruk i potłukła się.

= **Z zapisków policyjnych.** Agent policyjny Lieblich wyśledził i aresztował Edwarda Tanta, z zawodu piekarza, który przed tygodniem z drugim towarzyszem ograbił pewnego pana z zegarka, pugilaresa i szpilki brylantowej.

Skradziono strażnikowi Szepetyckiemu, pod l. 119 ul. Łyczakowska, szafkowy budzik i siną chustkę zimową.

Aresztowano notowanego Józefa Bienenstocka, schwytanego na kradzieży pugilaresu z kieszeni włościanina Hawryka Bały.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w majątku swym w Switarzowie, w pow. sokalskim, Tadeusz Kownacki, długoletni b. prezes Rady powiatowej sokalskiej, po długiej i ciężkiej chorobie. Ś. p. Tadeusz, jako zawołany gospodarz i opiekun ludu, zażywał w powiecie powszechnego szacunku i poważania.

W Królewcu, Józefa ze Skirmuntów Chomińska, córka ś. p. Konstantego i Gabryeli z Umiastowskich, w wieku lat 35. Zwłoki zmarłej przewieziono z Królewca do Dobrowlan, w gub. wileńskiej.

W Równem, Szymon Hreczynicz Kulczycki, junkier wojsk rossyjskich, żołnierz z roku 1863/4, żołnierz wojsk tureckich, papieskich, meksykańskich, b. leśnik dóbr biskupstwa przemyskiego, w 62 roku życia.

— **Z Wadowic** nam piszą: Wybuchł tu onegdaj po południu pożar w domu piętrowym Jakóba Rauchwergera w Rynku głównym. Dzięki ochotniczej straży pożarnej, która w parę minut stanęła z pełnym taborem na miejscu, stłumiono pożar, który mógł ogarnąć całą dzielnicę domów gontem krytych i stać się mógł wielką katastrofą dla miasta. Straż ogniowa ochotnicza wadowicka odznacza się w ogóle dobrą organizacyą i fachowem wykształceniem, czego przy wielu pożarach dała dowody. Szkoda zrządzona przez pożar jest nieznaczna.

— **Z Dobromila** telegrafują do *Fremdenblattu*, że aresztowano tam dyrektora „Banku handlowego", Munysza Dymę, z powodu sprzeniewierzenia.

— **Podczas ćwiczeń** mitawskiego pułku dragonów rossyjskich w Częstochowie, jeden z oficerów spadł z konia, a cały pułk przebiegł po nim galopem. Ranionego oficera podniesiono z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele; stan jego jest beznadziejny.

— **Pożar w Maryenburgu** (Malborgu), dawnej siedzibie zakonu krzyżackiego, zniszczył onegdaj 50 domów. Zamek zakonu nieuszkodzony. Szkody obliczają na kilka milionów.

— **Złota rączka.** Głośna w swoim czasie Zofia Blutstein, słynna w Rossyi złodziejka, znana lepiej pod nazwą „Złota rączka", odcierpiawszy karę na Sachalinie, przyjęła prawosławie i wyjedzie na mieszkanie na ląd stały Syberyi.

— **Ofiarą wścieklizny** padł robotnik Moens, zamieszkały w belgijskiej miejscowości Loth, którego skaleczył pies, podejrzany o wściekliznę. Moens wkrótce potem dostał napadu tej strasznej choroby. Pokąsał swoje dzieci tak, że jedno umarło wkrótce, a gdy żona pobiegła po żandarmów, wypadł na ulicę i zaczął uciekać. Po długiej pogoni zdołano go wreszcie pochwycić i ubezwładnić.

— **Nowy tunel.** Roboty około przewiercenia tunelu na górze Simplon postępują; w ciągu czerwca posunięto się o 271 m., tak, że obecnie gotowy jest na przestrzeni blizko 2.000 metr., z których 1.293 na terytoryum szwajcarskiem, a 695 metr. na włoskiem. Liczba zajętych dziennie robotników wynosi przecięciowo 2.714. Przypuszczać należy, iż w tym nowym tunelu uwzględnione będą należycie warunki bezpieczeństwa, podobnie jak w tunelu Gotarda. — W tunelach włoskich bowiem brak jest odpowiednich urządzeń wentylacyjnych, tak, że w tych dniach 50 robotników, zajętych układaniem nowych podkładów w tunelu Ronco, omal nie uległo uduszeniu. W tym samym tunelu zdarzyła się już, spowodowana tym samym brakiem należytej wentylacyi, katastrofa kolejowa. Maszynista i cała służba pociągu towarowego straciła przytomność, skutkiem duszności; pociąg stanął, a następnie potoczył się w tył i uderzył na jadący pociąg osobowy, przyczem znaczna liczba pasażerów śmierć poniosła.

— **Małżeństwa wielkich ludzi.** „Dzieje miłości i małżeństw znakomitych ludzi" — taki jest tytuł bardzo ciekawej książki, wydanej świeżo przez angielskiego autora Edwarda Johna Hardy. *Kuryer Poznański* podaje z niej kilka interesujących szczegółów:

Szekspir ożenił się z kobietą starszą od siebie o lat 8. Żałował jednak gorąco tego, bo jak z kilku ustępów dzieł jego wynika, była ona kłótliwą i zazdrosną. Pierwsza małżonka Miltona uciekła po jednomiesięcznem pożyciu, bo znieść nie mogła monotonnego bytu w domu poety. Dowiedziawszy się jednak, że Milton nie bardzo płacze nad tą ucieczką, powróciła do niego i powiła mu w dalszem pożyciu czworo dzieci. Umarła licząc lat 26. Drugie małżeństwo Miltona trwało jeszcze krócej. Dopiero trzecia żona przeżyła poetę. Gdy książę Buckingham nazwał ją pewnego razu różą, odparł ociemniały już wówczas Milton, że sam nie jest znawcą kwiatów, ale przypuszcza, że książę się nie myli, bo codziennie czuje kolce tej róży.

Gdy pani Dryden, żona cenionego swego czasu krytyka i poety, rzekła kiedyś do swego męża, że wolałaby być martwą książką, bo wtedy mąż poświęcałby jej więcej uwagi, odpowiedział Dryden, że pragnąłby, aby była kalendarzem, który rok rocznie zmieniać można. Szczęśliwem nie było także małżeństwo Richardsona, autora „Pameli" i „Clarisse Harlow", który w młodych latach pisywał listy miłosne damom zakochanym i taką pracą na chleb zarabiał. Żona jego była Otellem w spodnicy i zatruwała mu każdą chwilę życia.

Jeszcze mniej szczęścia w małżeństwie mieli francuscy poeci. Moliera małżeństwo z aktorką Armandą Béjart było najnieszczęśliwszem ze wszystkich, jakie kiedykolwiek zawarto. Żona Racina tak mało interesowała się dziełami męża swego, że o tytułach dzieł jego dowiadywała się dopiero w rozmowach salonowych od dam i panów znajomych. W tym względzie była ona kubek w kubek podobną do małżonki Heinego, Matyldy, która nigdy nie czytała poezyj męża swego. Pomimo to poeta żył z nią w doskonałej zgodzie, chociaż gniewało go nieraz, że swemu kotowi i swej papudze poświęca więcej uwagi, niż jemu.

Dzieje miłosne Goethego i Byrona są bardzo trudne do rozwikłania. Byron zresztą ożenił się bardzo nieszczęśliwie. Kamerdyner jego powiedział podobno: „Każda inna kobieta żyłaby w świętej zgodzie z moim panem, tylko milady tego nie potrafi". Prawdą jest, że Byron żył bardzo lekkomyślnie i nieraz gościł w swym domu komornika, ale prawdą także jest, że pani Byron włamywała się do biurka jego i pieniądzmi jego częstowała każdego, kto się jej podobał.

Bardzo nieszczęśliwym bez najmniejszej winy z własnej strony był lord Lytton Bulwer. Jego żona była istną furyą. Gdy po raz pierwszy kandydował o mandat poselski do parlamentu, podniosła się zaraz po jego mowie przedwyborczej, obrzuciła go publicznie najbrutalniejszemi wyzwiskami i odsłoniła przed światem najdrastyczniejsze sekrety życia domowego.

Natomiast Walter Skott, ożeniony z Francuską, żył w małżeństwie wzorowem. To samo powiedzieć można o niemieckim powieściopisarzu Jean Paul, który bardzo długo namyślał się, ale wreszcie znalazł w Katarzynie Meyer właściwą towarzyszkę życia.

Dość znaczną pośród uczonych jest liczba tych, którym żony były pomocnicami przy pracy. Galvani podobno zawdzięczał obserwacyom swej żony to, że odkrył galwanizm. Przyrodnicy i lekarze mieli w tym kierunku wielkie szczęście; Jenner, wynalazca szczepienia ospy, więcej cenił wiadomości swej żony, niż własne.

Osobny rozdział zajmującej książki poświęcony jest małżeństwu Tomasza Carlyle. Narzeczony i narzeczona lękali się małżeństwa, jak „strasznej katastrofy", Carlyle żądał nawet od brata swego, aby go nie odstępował w podróży poślubnej. Aby się wzmocnić do ślubu, czytał Kanta „Krytykę czystego rozumu", ale dopiero lektura jakiegoś romansu Scotta uspokoiła go nieco. W życiu małżeńskiem zgadzali się państwo Carlyle wtedy dopiero, gdy bawili daleko od siebie. Wtedy to pisywali listy płomienne, ale w domu żyli jak pies z kotem. Uczony uciekał od towarzystwa swej żony, bo irytował go najmniejszy brzęk nożyczek przy szyciu, a nawet oddech małżonki. Gdy jednak Carlyle chorował, żona jego cierpiała nad tem więcej, niż on sam. Chcąc, aby nie chodził w łachmanach, musiała mu kupować sama ubranie, bieliznę, buty, bo uczony na podobne „głupstwa" nigdy nie miał czasu. W takich warunkach jednak jej system nerwowy zaczął się rozprzęgać i nie dziw, że pewnego razu rzuciła mężowi filiżankę na głowę. Tennyson nie bez pewnej słuszności twierdził, że to prawdziwe szczęście, iż się tych dwoje pobrało, bo w przeciwnym razie byłoby nie dwoje, lecz czworo ludzi nieszczęśliwych.

Geniusz muzyki sprzyja małżeństwu. Stwierdzają to dzieje małżeńskie wybitnych kompozytorów. Przypominamy tylko Mozarta, który swej wiernej Konstancyi pozostawiał zawsze czułe pożegnania na piśmie, gdy musiał dom opuszczać raniuteńko, zanim skarb jego oczy ze snu otworzył. Gdy umarł, pani Mozartowa w szale boleści położyła się do łóżka nieboszczyka, zaraziła się tam tyfusem i poszła za mężem. Weber i Rossini byli szczęśliwymi małżonkami primadon. Verdi ożenił się z kobietą starszą od siebie, której muzykę uwielbiał już jako dziecko. I był szczęśliwy! Nie mniej pomyślne były małżeństwa Mendelsohna, Schumana i Donizettiego. Na czele tych szczęśliwców muzycznych stoi jednak Bach, któremu małżonka dała nie mniej, nie więcej, tylko 20 dzieci!

— **Nasze kucharki.** Dowcipną satyrę na nasze kucharki podaje jeden z feljetonistów w formie świadectwa, jakie pewna pani wystawiła swej kucharce:

„Ja, niżej podpisana, zaświadczam, iż przez 3 lata pozostawałam na służbie u kucharki swej, Katarzyny ***. Przez cały ten czas robiłam co mogłam, aby ją zadowolić i jak najlepiej dla siebie usposobić. Z przykrością doszłam do przekonania, iż wszystkie moje usiłowania nie dają wyników pożądanych, ale, pomimo to, usiłowałam przywrócić dobre pomiędzy nami stosunki, ze względu na sosy, które Katarzyna *** robi tak, jak je mąż mój lubi. Byłabym długo jeszcze, ze względu na wyżej wymienione sosy, pozostawała na usługach Katarzyny ***, chociaż cierpliwość moja i kieszeń na częste nieraz narażane były próby, gdyby nie stałość charakteru tej panny, która od roku postanowiła sobie pozbawić mnie przyjemności służenia jej wiernie.

X. X."

Notatki literacko-artystyczne.

Ks. Perosi, znany już zaszczytnie młody włoski kompozytor kościelny, bawi obecnie w Rzymie, gdzie pracuje nad nowem oratoryum p. t. „Strage degli Innocenti". W najbliższej przyszłości wyjeżdża do Medyolanu, gdzie odbywać się będą próby z oratoryum p. t. „Nativita", ktorem będzie dyrygował we wrześniu na wystawie w Como. Tekst tego oratoryum w całości zaczerpnięty z Ewangelii, tylko kilka wierszy, mianowicie prolog, napisał wierszem ks. Perosi. „Nativita" dzieli się na dwie części: Zwiastowanie i Narodzenie. Osoby: sopran (Madonna), kontralt (św. Anna), tenor (Anioł) i baryton (historyk). Pierwszą część kończy „Magnificat", a drugą „Te Deum". Ks. Perosi zimy spędzać będzie obecnie w Rzymie, gdzie dyryguje kapelą sykstyńską, na lato zaś będzie udawał się do Wenecyi.

„Bulletin polonais" z lipca zawiera między innemi dokończenie „Uczty Nerona", rozdziału z „Quo vadis" H. Sienkiewicza, w tłómaczeniu p. J. W. Gasztowtta, oraz pełną zachwytów ocenę samego „Quo vadis" przez krytyka włoskiego, Henryka Panzacchiego.

CZARNOGÓRA.

Zaślubiny następcy tronu czarnogórskiego ks. Daniły z księżniczką meklembursko-strelicką Jutą, która w przededniu ślubu przeszła na łono kościoła prawosławnego, zwróciły ponownie uwagę na odciętą od świata Czarnogórę, która licząc 250.000 mieszkańców stanowi najmniejsze w Europie, niepodległe państewko. Skąd właściwie powstała historyczna nazwa kraju? o to toczy się od dawna spór między uczonymi. Jedni wywodzą ją od ciemnego koloru gór lub pokrywających je lasów, inni mniemają, że nazwa kraju pochodzi od Iwana Straszymira, zwanego od ciemnego koloru twarzy „Czarny", który swoim potomkom pozostawił przydomek Czernojewiczów, a krajowi nazwę Czarnogóry. Są inne jeszcze podania, lecz jak tamte, nie rozstrzygają kwestyi.

W czternastym wieku dzisiejsza Czarnogóra tworzyła księstewko Zetę, należącą do carstwa serbskiego. Po klęsce na Kossowem polu (1389) niedostępne góry Zety stały się miejscem schronienia dla różnych junaków serbskich, którzy nie chcieli się poddać Turkom, a z czasem ludność zwiększała się zbiegami, czyli tak zwanymi „uskokami" z ościennych prowincyj tureckich. W roku 1421 wodzem swym obrali oni syna Iwana Straszymira Stefana Czernojewicza, który wystawił warownię Zabijak, założył dwie osady handlowe na brzegu Adryatyku i staczał nieustannie wojny to z Turkami, to z Hercogowiną to z Wenecyanami, którzy, panując w Dalmacyi, rościli sobie pretensye do ościennej Zety. Syn jego Iwan w ciągłych bojach z Turkami dzielnie bronił niepodległości kraju i stał się głównym bohaterem swego narodu, opiewanym w pieśniach ludowych. Dziś jeszcze w pobliżu ruin Iwanogrodu pokazują grotę, w której według podania ludowego czeka swego przebudzenia, aby stanąć na czele Czarnogórców i zdobyć Kotar, oraz brzeg „szarego morza". Syn jego Jerzy w rok 1490 ożenił się z Wenecyanką Elżbietą, córką patrycyusza Antoniego Erizzo; bezdzietny, w roku 1499 oddał władzę swemu krewnemu Iwanowi, którego syn Jerzy, przenosząc się do Włoch, w roku 1516 powierzył rządy nad krajem metropolicie Wasylowi. Ród Czernojewiczów we Włoszech wygasł dopiero w r. 1660.

Od r. 1516 rozpoczyna się w Czarnogórze epoka panowania wybieralnych władyków zakłócana nieustannemi wojnami domowemi. Dopiero wybór w r. 1796 Daniła Petrowicza, protoplasty panującej obecnie dynastyi położył do pewnego stopnia kres tym zamieszkom. Od wsi Njeguszy, miejsca rodowego Daniły, przyjęła dynastya nazwę Njeguszów. Nowa era dla Czarnogóry rozpoczyna się jednak dopiero od następcy Daniła, Piotra I. Z chwilą, gdy mały ten kraik posiadł choć w szczupłym zarysie organizacyę państwową, podejmuje dynastya Petrowiczów-Njeguszów pracę, wytężoną w dwóch kierunkach. Najpierw obrona przed Turkiem, który mały ten kraik chce wcielić do państwa ottomańskiego, a powtóre dążenie do ucywilizowania ludności, do nadania społeczeństwu pewnych praw i do ujęcia go w karby życia europejskiego.

Myśl taką odziedzicza w spadku po Piotrze I. jego następca, który dawnym zwyczajem obejmując rządy, imię Radaj zamienił na imię zasłużonego swego poprzednika i nazwał się Piotrem II. Pomijając zwycięskie walki z Turkami, za zasługę temu władyce poczytać należy organizacyę rządu przez urządzenie senatu, złożonego z dwunastu członków. Chcąc wpłynąć na złagodzenie obyczajów, zorganizował sąd narodowy, ograniczył „krwinę", czyli krwawą zemstę familijną i „otwicę", czyli porywanie dziewcząt. Zakłada nawet szkoły, które jednak lud przyjmował z wielką niechęcią i obawą. Piotr II. był światłym człowiekiem, a co więcej, poetą narodowym, po którym pozostał ciekawy zbiór poezyi w druku.

Bratanek i następca jego, Daniło w pracy społecznej nad ludem napotyka na stanowczy opór. Wzmagające się potrzeby państwowe uczyniły koniecznem wprowadzenie podatków. Lud, który z wyrazem „wolność" łączył ściśle uwolnienie od wszelkich danin, niechętnie przyjmuje tę inowacyę. Tworzy się nawet silna opozycya, na której czele staje przewodniczący senatu.

Korzysta z tego rozdwojenia wśród ludności czarnogórskiej czujna W. Porta i zawiadamia rewolucyonistów, że w razie przyłączenia się do Turcyi nietylko zwolni Czarnogórców od wszelkich danin, ale nadto da im wszystko, czego zapragną. Lubo garstka zrazu niezadowolonych dała się uwieść obietnicom — większość nie poszła za ich przewodem, drżąc na samą myśl o jarzmie tureckiem. To też z chwilą rozpoczęcia wojennych kroków ze strony Turcyi, cała niemal Czarnogóra zerwała się do boju pod wodzą swego księcia. Rychło pokonano wroga. Daniło, dzięki swej zręcznej polityce, pozyskał protektora w Austryi, która przez nadzwyczajnego posła wymogła na Turcyi uznanie w Czarnogórze *status quo ante*, poczem wojska ottomańskie cofnęły się z kraju w połowie lutego r. 1853. Wtedy Daniło, wierny tradycyom Njeguszów, przystąpił do dalszej organizacyi kraju. Stłumił ostatecznie zarodki rewolucyi, skazawszy na banicyę opornych. Ale ostatnie wypadki przekonały go, że konieczne jest wzmocnienie władzy.

W tym celu, widząc, że rząd teokratyczny jest formą przestarzałą, oddziela władzę duchowną od świeckiej, zdawszy czynności kościelne archimandrycie Nikodemowi, sam zaś objąwszy wyłącznie świeckie zwierzchnictwo kraju, ogłasza się księciem udzielnym (d. 25 kwietnia r. 1855) i zyskuje uznanie w Petersburgu i Wiedniu.

Projektowane wszakże przez tego władcę reformy, mające na celu zbliżenie Czarnogóry do państw cywilizowanych, wywołały w księstwie wiele niezadowolenia i wytworzyły wielu malkontentów. Od kuli jednego z takich padł Daniło dnia 13 sierpnia 1860. Po nim wstąpił na tron jego bratanek książę Nikita do dzisiaj panujący pod imieniem Mikołaja I. Wniósł on do swego kraju atmosferę jeszcze bardziej europejską, niż jego poprzednicy i postępuje dalej szlakiem Njeguszów, wiodącym do wyzwolenia z pod wpływów tureckich i do podniesienia dobrobytu moralnego i materyalnego ludności. Pierwszy z tych celów powiódł mu się zupełnie. Czarnogóra stanowi dzisiaj zupełnie niepodległy organizm państwowy. Mniej natomiast jest obfitą w rezultaty działalność cywilizacyjna.

Z jednej strony dziki charakter przyrody miejscowej, z drugiej zaś ciągła, wiekowa walka z pohańcem, wycisnęły na ludności Czarnogóry piętno dzikości, wobec czego lud ten stał się mało przystępnym dla wpływów kultury europejskiej.

Mimo wielu trudności powiodło się księciu wprowadzić szereg reform na modłę europejską, mianowicie zorganizować sądownictwo, zaprowadzić szkoły ludowe i położyć podwaliny pod formacyę stałego wojska.

Jako reprezentacya kraju istnieje w teoryi „wielka skupczyna", do której wchodzi każdy pełnoletni Czarnogórzec, ale która bywa zwoływana nadzwyczaj rzadko. W „małej skupczynie" zasiadają tylko wojewodowie, duchowni, naczelnicy okręgów i rodów. Utworzone po raz pierwszy w r. 1879 ministerstwo składa się z ministrów sprawiedliwości i domu książęcego, spraw wewnętrznych, handlu i budowli, spraw zewnętrznych, wojny, skarbu, oświecenia i wyznań. Dochody kraju z podatku gruntowego, monopolu soli, ceł i subwencyi rossyjskiej wynoszą około 600.000 zł. Każdy Czarnogórzec od 17 roku życia do śmierci jest zobowiązany do służby wojskowej. I to od 17 do 50 roku w pierwszem powołaniu, od 50 do 60 w drugiem, od 60 w pospolitem ruszeniu. Pierwsza klasa dostarcza 32 batalionów piechoty po 8 kompanij, 4 szwadrony po 100 koni, 6 bateryj górskich, 12 bateryj polnych i kompanię pionierów — razem 30 000 żołnierzy, druga klasa 12 batalionów, jeden szwadron, 12 baterej — razem 11.000 żołnierzy. Niedawno ks. Mikołaj zabrał się do organizacyi stałego wojska i uformował pierwszy pułk piechoty. Posiada on nadto gwardyę przyboczną z 100 żołnierzy. Herb Czarnogóry stanowi cesarski orzeł, ozdobiony koroną królewską z krzyżem w poprzek, chorągiew jest czerwona z białym krzyżem, barwy narodowe: czerwona i biała.

Stolicą kraju jest Cetynia. Miasteczko to, liczące niespełna 2 tysiące mieszkańców, założone zostało jeszcze z końcem XV. stulecia. Osiadło ono w 930 metrów szerokim wąwozie pomiędzy stromemi górami. Z czasem powstał skromny pałacyk książęcy, więzienie, szpital, gimnazyum dla chłopców i dziewcząt, drukarnia, a świeżo teatr, w którym umieszczono także bibliotekę rządową i muzeum.

Najwspanialszą budowlą jest klasztor starożytny, wybudowany w roku 1478. — Leży u podnóża stromej skały; na jej szczycie wznosi się okrągła wieża, na której zatykano dawniej głowy poległych w boju Turków. — Turcy palili ten klasztor trzy razy, w 1682 r., w 1714 r. i 1785 r.; za każdym przecież razem Czarnogórcy odbudowali go. Spoczywają tutaj zwłoki władyki Piotra I., Daniły I. i wielkiego wojewody Mirki. Do wspanialszych budowli należy dom austro-węgierskiego ministra-rezydenta i „Grand Hôtel".

Muzeum tak opisuje jeden z turystów angielskich: Nie ma tam ani jednego obrazu szkoły współczesnej, ani dawnej, nie ma posągów, bronzów, marmurów, płaskorzeźb; ani jeden gobelin nie zdobi czarnogórskiego przybytku sztuki. Natomiast cała posadzka jest zastawiona działami, a ściany okryte przeróżnego kształtu strzelbami, pistoletami, jataganami i szablami. Nie ma tu ani jednego pomiędzy trofeami, który nie byłby zdobyty na Turkach. Nad kominem urządzono wystawę tysięcy orderów i medali muzułmańskich, zebranych na polach bitew. Takiej to metody używają mieszkańcy Czarnogóry przy kompletowaniu swego zbioru sztuki i kolekcyi numizmatycznej.

Ten sam turysta w następujący sposób charakteryzuje system więzień: Więźniowie zakuci w łańcuchy, których ciężar bywa rozmaity, stosownie do zbrodni, jaką popełnili, przepędzają dni całe przed bramą więzienia. Na ulicy przyjmują odwiedziny przyjaciół i wypalają niezliczoną ilość papierosów. Podróżnik angielski miał sposobność zauważyć, iż wszyscy więźniowie wydają się zadowoleni ze swego losu i nie starają się nigdy uciekać nawet w tym wypadku, jeżeli nie są okuci.

Procedura sądowa jest nadzwyczaj prosta. Wzmiankowany turysta udał się do „pałacu" sprawiedliwości i był obecnym na posiedzeniu trybunału sądowego, złożonego z trzech sędziów i wydającego wyroki w pierwszej i zarazem ostatniej instancyi we wszystkich sprawach cywilnych, kryminalnych handlowych i administracyjnych. Strony same bronią swych spraw. Nie potrzeba tu adwokatów, sędziów przysięgłych, ani woźnych. Zawód prawnika nie istnieje w Czarnogórze, a ten naród pierwotny nie stara się o zapełnienie tej luki.

Pokrzywdzeni, pragnący skrócić sobie formalności nawet tej tak mało skomplikowanej procedury, idą prosto do księcia, który wymierza im sprawiedliwość pod cieniem drzewa.

Siedząc na kamieniu przy zbiegu czterech dróg, książę Mikołaj I. przyjmuje skargi swych poddanych, którzy nie potrzebują prosić go o audyencyę, i w ciągu jednego posiedzenia sprawa załatwia się polubownie.

Typy kobiece w Czarnogórze są równie wspaniałe, jak mężczyzn, tylko stroje mniej malownicze; mężczyzna nosi kamizelkę czerwoną haftowaną, na krzyż zapinaną, na to żupan do kolan biały haftowany lub zielony z rękawami, to wszystko przepasane szerokim jedwabnym pasem, a za tym pasem broń. Na to wszystko kaftan czerwony haftowany, bez rękawów, szarawary szafirowe, marszczone i haftowane, ujęte od kolan w kamasze białe, czerwonem i czarnem haftowane; obuwie stanowią chodaki, albo buty do kolan na kamasze naddziewane. Na głowie berecik czerwony, czarnym jedwabiem obszyty, z cyfrą księcia na czółku.

Strój kobiet mniej bogaty na codzień, ale za to w święto koszula z tyftyku białego w paski, na pół przeźroczysta i na piersiach wpół otwarta, na to żupan haftowany bez rękawów, a pod żupanem pas srebrny z kilku ogniw z kamieniami lub bez nich, a na żupan kaftanik krótki czerwony, złotym naszywany. Na głowie ten sam beret, co mężczyźni, do którego przypięta chustka kolorowa, spływająca na plecy. Spódnice nie mają charakteru wybitnego, u ubogich kobiet spódnic nie ma wcale, tylko fartuch na koszuli, która w ten sposób jedyne odzienie Czarnogórki stanowi; u bogatszych spódnica perkalikowa lub jedwabna bez charakteru lokalnego.

Z licznego potomstwa ks. Mikołaja najstarsza córka Zorka, urodzona 1861, wydana za ks. Piotra Karagreorgiewicza, umarła w r. 1890. Druga córka Milica, urodzona 1866, wyszła w r. 1889 za wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza, kuzyna cara Mikołaja II. Trzecia Anastazya, urodzona w roku 1868 wydana w r. 1889 za księcia Jerzego Leuchtenberskiego, weszła przez to w związki rodzinne z domem carów i Bonapartych. Księżniczka Helena, urodzona w styczniu 1878, w r. 1896 wyszła za królewicza włoskiego Wiktora Emanuela. Piąta wreszcie Anna wyszła w r. 1897 za księcia Franciszka Józefa Battenberga, blisko spokrewnionego z dworem angielskim.

Z młodszych dzieci księcia, Mirko, który podobno po ojcu odziedziczył poetyckie zdolności, urodził się w r. 1879, Ksenia 1881, Wjera 1882, wreszcie Piotr 1889.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 27 lipca. Spirytus 19·60 do 20·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·85 do —·—.

Budapeszt, 28 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·26 do 8·28, na kwiecień 1900 roku 8·63 do 8·65, żyto na październik 6·61 do 6·63, kukurudza na sierpień 4·61 do 4·63, na maj r. 1900 4·64 do 4·69, owies na październik 5·41 do 5·43, rzepak na sierpień 12·— do 12·20

Oferty na pszenicę: dostateczne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: spokojna.
Pogoda: piękna, ale wietrzna.

Wiedeń, 28 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·37 do 8·38, żyto na jesień 6·86 do 6·87, kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·04 do 5·05, owies na jesień 5·73 do 5·74, rzepak na sierpień-wrzesień 12·20 do 12·30, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: spokojna.
Pogoda: piękna.

Berlin, 28 lipca. Banknoty austr. 169·95. Spirytus 43·—.

Frankfurt, 28 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 239·10, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 196·40, Laura 262·50.

Paryż, 28 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·70. Mąka 43·30.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·80 do 13·85, loco Ołomuniec 12·90 do 13·—, loco Berno-Wiedeń 12·90 do 13·—, za październik i grudzień loco Aussig 12·50 do 12·55, cukier w kostkach prima 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·60 do 20·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·25, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go lipca. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·20, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·70, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·50 do 5·75, do gotowania 6·50 do 9·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·25 do 17·50, na termin 16·50 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z Gracu donoszą, że z powodu uchwały większości Rady miejskiej, aby jedną z ulic w Gracu nazwano ulicą Bismarcka, kilku radców złożyło mandaty.

Narodni Listy domagają się, aby posłowie czescy wystąpili niezwłocznie z morawskiej komisyi ugodowej.

Dzienniki niemieckie wciąż jeszcze zajmują się wypadkami w Bergen, gdzie marynarze niemieccy bratali się z francuskimi. Dziś znajdujemy w dziennikach słowa, które cesarz Wilhelm miał wypowiedzieć do kapitana francuskiego statku „Ifigenia" Brzmią one tak: „Czuję się nad wyraz szczęśliwy, że znajduję się na pokładzie francuskiego okrętu. Flota francuska jest najznakomitszą w całym świecie. O mej flocie nie chcę mówić, znajduje się ona jeszcze w powijakach. Marynarze francuscy są godni podziwu".

Z Gestemünde donoszą: Tutejsi oficerowie niemieckiej marynarki dali dnia 25 b. m. bankiet na cześć oficerów francuskich statku „Ibis". Toast na cześć republiki francuskiej wzniósł kapitan niemiecki Mertens. Komendant statku „Ibis" odpowiedział toastem na cześć cesarza niemieckiego. Wieczorem odbył się festyn na cześć oficerów niemieckich na pokładzie statku francuskiego.

Na dowód, że polonizm robi w Westfalii znaczne postępy, przytacza prasa hakatystyczna wiadomość, iż władza biskupia ustanowi wkrótce w Bochum stałego księdza katolickiego polskiej narodowości, t. j. księdza Wolskiego. Oprócz tego ks. Mann, Niemiec, wysłany zostanie w polskie strony, aby dokładnie się wyuczył polskiego języka i mógł potem sprawować obowiązki pasterskie wśród Polaków w Westfalii.

Z Petersburga donoszą, że sprawą reformy szkół średnich w Rossyi, o co dopomina się od dawna opinia publiczna, zajmują się od pewnego czasu gorliwie koła rządowe. Rząd wyznaczył właśnie komisyę, która ma się zająć opracowaniem projektu reformy w duchu zredukowania zakresu nauki w przedmiotach klasycznych, a rozszerzenia nauki matematyki, nauk przyrodniczych, języków nowożytnych i literatury rossyjskiej.

W Belgradzie rozpoczął już swoje czynności sąd doraźny, lecz dotychczas zajmował się tylko sprawami pozostającemi w luźnym związku ze spiskiem i zamachem na życie b. króla Milana. Na onegdajszem posiedzeniu skazano Widaka Stankowicza za zbrojny opór, stawiany policyi, na rok więzienia; kupca Michajła Zietkowicza za obrazę majestatu na $1\frac{1}{2}$ roku więzienia, a byłego urzędnika Milana Drobnjaka za kradzież aktów i obrazę majestatu na dziesięć lat ciężkiego więzienia.

Sędzia śledczy uwolnił z więzienia cztery osoby, które zamknięto niedawno, jako podejrzane o udział w zamachu. Między niemi znajduje się także szwagier Tauszanowicza, dr. Georgevicz.

Z rządowych kół serbskich zaprzeczają pogłosce, jakoby poseł serbski w Konstantynopolu, Novakovicz, miał być odwołany z tego stanowiska. Sam poseł Novakovicz zapewnił jednego ze swoich przyjaciół, że urlop, który właśnie rozpoczął, nie stoi w żadnym związku z wypadkami politycznymi.

Z Belgradu i całej Serbii wydalono przybyłego tam przed kilkoma dniami korespondenta wiedeńskiego *Nowoje Wremia*, dr. Werguna.

Wedle doniesienia dzienników zagranicznych W. Porta wysłała przed kilkoma dniami okólnik do mocarstw, w którym donosi, że w Macedonii i Epirze uwija się kilka band greckich, serbskich i bułgarskich i z góry usuwa od siebie wszelką odpowiedzialność za mogące ztąd wyniknąć wypadki.

W toczącym się w Rzymie procesie o znane gwałty, popełnione przez radykalnych posłów w czasie ostatnich posiedzeń Izby posłów włoskich, deputowany Vissolati zeznał przed sędzią śledczym, iż wywrócił urnę wyborczą, aby się zabezpieczyć przed tyranią większości. Śledztwo prowadzone jest w myśl paragrafu kodeksu karnego, ustanawiającego jako minimalną karę dwunastoletnie więzienie.

Delegaci trzech katolicko-konserwatywnych związków politycznych w Belgii, mianowicie: „Association Conservatrice", „Indépendants Nationaux" i „Maisons Ouvrières" odbyli przed kilku dniami w Brukseli zgromadzenie, celem omówienia sytuacyi politycznej. Prezydent Beernaert podniósł krytyczne położenie kraju i wyraził zdanie, iż słusznem jest i niezbędnem, aby system wyborczy zapewnił reprezentacyę i mniejszości. Delegaci z rozmaitych miast oświadczyli się za systemem wyborów proporcyonalnych w całym kraju i w tym też duchu uchwalono rezolucyę. Przewidują, że komisya parlamentu dla tej sprawy uchwali wniosek o zaprowadzenie wyborów proporcyonalnych w całym kraju 9 głosami przeciwko 6. Na ten wypadek gabinet Van der Peerboma ma podać się do dymisyi.

Z Paryża donoszą, że dep. Millevoye zgłosił interpelacyę z powodu ukarania w drodze dyscyplinarnej kilku generałów.

Śledztwo w sprawie gen. Pellieux, prowadzone przez gen. Brugère, nie wykazało żadnego wykroczenia przeciw honorowi lub karności wojskowej. Brugère obstawał jednak przy tem, że nie wypada, aby Pellieux zatrzymał nadal komendę placu w Paryżu, i dla tego przeniesiono go do Quimpes, mieściny prowincyonalnej w Bretonii, niedaleko Rennes. Komendantem paryskim, na jego miejsce, mianowany został generał Dalstaine, komendant brygady inżynieryi w Paryżu.

Quesnay de Beaurepaire ogłosił w dziennikach przebieg sobotniej rozmowy swojej z prezydentem sądu wojennego w Rennes, pułkownikiem Jouaustem. Pułkownik zezwalał biegłemu w prawie pisarzowi sądowemu Coupois za dużo mieszać się do rozmowy, tak, że Beaurepaire uważał za właściwe zamknąć swą tekę. Beaurepaire zapewnia także, że prezes sądu wojennego powiedział mu, że może zeznawać tylko to, co dotyczy przedmiotu oskarżenia. Z powodu takiej decyzyi Beaurepaire ma zamiar ogłosić rezultaty swego śledztwa publicznie drukiem.

Lista świadków, którzy mają być wezwani przed sąd wojenny w Rennes, obejmuje między innemi następujące nazwiska: Gonse, Cochefert, Cuignet, Casimir-Perier, Cavaignac, Billot, Mercier, Zurlinden, Chanoine, Bertulus, Roget, Picquart, Boisdeffre, Paty, Gribelin, Esterhazy, Lauth, Junck, Maurel (prezes sądu wojennego w 1894 r.), Cordier, Weill, Strong, Bertillon, Charavay, Meyer, Hanotaux, Paléologue, wdowa Henry, pani Pays i t. d. Lebrun-Renaulta postanowili wezwać na świadka obrońcy Dreyfusa.

Dziennik *Siècle* utrzymuje, że w chwili śmierci prezydenta Faura istniał spisek nie tylko rojalistyczny, ale i bonapartystowski. Ten ostatni związek rozporządzał rzekomo w przededniu próby zamachu Déroulèda na rzeczpospolitą sumą kilku milionów franków. Część pieniędzy pochodziła rzekomo od cesarzowej Eugenii, która w tym czasie sprzedała kilka cennych naszyjników i pierścieni, aby podnoszeniem większych sum z banku nie wzbudzić podejrzeń. Déroulède miał sobie oddane na usługi zarówno fundusze roalistów, jak i bonapartystów. Przyrzekał on obu stronnictwom, że uczyni zamach stanu.

Mianowanie pana Elihu Root następcą Algera, t. j. ministrem wojny, nie wywołało w Ameryce północnej zadowolenia. Zarzucają tam, że nowy amerykański minister wojny jest adwokatem, politykiem i protegowanym wszechwładnego senatora Platta — wszystkiem, tylko nie wojskowym. Co do tego nie ma w amerykańskiej opinii publicznej dwóch zdań różnych, że wybór ten jest najniefortunniejszy. Ale Mac Kinley poddaje się wszechwładnemu wpływowi Platta, który narzucił swego protegowanego Roota rządowi, narodowi i wojsku, chociaż wszystkie te trzy czynniki potępiają nominacyę. Nieliczni obrońcy tej kandydatury oświadczają, że przy obecnem ukształtowaniu się stosunków na Filipinach, trzeba było postawić na czele wydziału wojny człowieka wykształconego, nie tylko na polu wojskowem, ale i politycznem. Zresztą celem zapobieżenia wszelkim pomyłkom dodany będzie nowemu ministrowi wojny jako pomocnik generał Miles. Zdaje się to dowodzić, że dotychczasowa wahająca się polityka prowadzona będzie w dalszym ciągu na Filipinach, że jednak dla zadośćuczynienia opinii publicznej potrzebowano wytrawniejszego, czyli wyrażając się ściślej, sprytniejszego od poprzedniego ministra wojny polityka. W ten sposób prowadzenie wojny na Filipinach i nadal zależeć będzie więcej od politycznych, czy stronniczych, niż od wojskowych względów. Nawet z obozu republikańskiego odzywają się energiczne protesty przeciwko nominacyi Roota.

Zwalcza ją nie tylko stronnictwo byłego ministra Algera, ale i stronnictwo dzielnego pułkownika Roosevelt, którego ogół wskazywał jako następcę Algera. — Co się tyczy Algera, postanowił on na pewien czas usunąć się w zacisze domowego życia, ale tylko na tak długo, dopóki nie przygotuje rozprawy, w której usprawiedliwi swoją działalność, przedstawiając ją we właściwem świetle. Już dzisiaj daje on do poznania, że w swej broszurze bez litości wykaże trudności, jakie z powodów natury osobistej i w skutek sieci intryg, czyniono mu ze strony najbliższego otoczenia Mac-Kinleya i samego Mac-Kinleya. To też w Ameryce gotują się na okres skandalicznych rewelacyj i oskarżeń wzajemnych.

Do *Biura Reutera* donoszą z Pekinu, że w tamtejszych kołach politycznych uważają krążące tu i owdzie pogłoski o zawarciu sojuszu pomiędzy Chinami a Japonią za przedwczesne; faktem jest jednak, że w tej sprawie toczyły się przez czas dłuższy rokowania.

Wiadomość o zawarciu sojuszu podał przed kilku dniami *Times*; pojawiała się ona jednak systematycznie już od kilku miesięcy w rozmaitych dziennikach. Jak wiadomo, toczyły się właśnie w czasach, w których cesarz chiński pozbawiony został przez cesarzowę-wdowę władzy, tego rodzaju rokowania, które nawiązał były prezes japońskiego gabinetu margrabia Ito, co prawda, na własną rękę za pośrednictwem przychylnego otoczenia. Uporczywie powtarzanie się pogłosek o rokowaniach w sprawie tego sojuszu w obecnej chwili, dowodzi, że i cesarzowa-wdowa zaczyna sobie powoli przyswajać projekty złożonego z tronu cesarza. Zresztą i inne dane zdają się przemawiać za taką zmianą w zapatrywaniach cesarzowej-wdowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 lipca. (*Dep. pryw. telef.*) Z powodu wczorajszego otwarcia targu na bydło, odbyła się wczoraj wieczorem w tutejszym cechu rzeźników i masarzy uczta, na której wzniesiono liczne toasty. Przemawiali: prezes związku hodowców hr. M. Borkowski, wznosząc zdrowie prezesa cechu p. Armółowicza, dalej w imieniu cechu p. Hachlewski, potem prezydent miasta p. Friedlein, poseł dr. Weigel, dr. Pieniążek, radca Rothwein i t. d.

W uzupełnieniu sprawozdania wczorajszego dodać należy, iż na śniadaniu po otwarciu targu pierwszy toast wzniósł hr. M. Borkowski na cześć Najj. Pana, wskazując, że pod opieką Najj. Monarchy rozwijają się nie tylko nauki i sztuki, ale także przemysł i handel. Starosta dr. Nowosielecki wzniósł toast na rozwój nowej instytucyi.

Wśród telegramów gratulacyjnych nadeszły depesze od prezydenta m. Lwowa dr. Małachowskiego i dyrektora filii Banku hipotecznego w Czerniowcach p. Mayera.

Kraków, 28 lipca (*Dep. pryw. tel.*). Profesorowie Uniwersytetu i członkowie krakowskiej Akademii umiejętności: dr. Fryderyk Zoll, dr. Stanisław Smolka i dr. Kazimierz Morawski mianowani zostali członkami ces. Akademii umiejętności w Pradze czeskiej.

Kraków, 28 lipca (*Dep. pryw. telef.*) W tutejszem starostwie odbyła się wczoraj narada w sprawie akcyi ratunkowej dla ludności, dotkniętej klęską powodzi w powiecie krakowskim. *Czas* donosi: W naradzie wzięli udział pp. starosta Nowosielecki, radca budownictwa Sare, komisarz Kowalikowski i fizyk dr. Bielański; ze strony wydziału powiatowego pp. wiceprezes Skirliński i sekretarz dr. Stafiej. Pp. Kowalikowski i Stafiej referowali o rozmiarach powodzi na podstawie przesłuchania mężów zaufania i badań katastralnych.

Powódź dotknęła 36 gmin, a 10 zalała doszczętnie. Rodzin dotkniętych jest 2.438, osób 12.053, budynków zalanych 924, a 5.641 morgów gruntu było pod wodą. Gminy poniosły szkodę 280.000 zł., a łącznie z właścicielami obszarów dworskich około 500.000 zł. Zachodzi potrzeba wydania soli dla bydła w ilości około 80 centnarów. Wysłano delegatów do rozmaitych gmin, celem przyznania opustów podatkowych, poczynienia zarządzeń asanacyjnych i spuszczenia wód.

Według dotychczasowych obliczeń potrzeba będzie w okolicach zalanych na paszę przeszło 12.000 złr.; — na wyżywienie ludności przez 4 miesiące przed zimą (licząc tylko dla 5 procentów z ogółu ludności dotkniętej) 12.000 złr., — na zasiewy wiosenne 20.000 złr., na ozime 4.000 złr., wreszcie celem dostarczenia zarobku ludności na roboty publiczne (wzmocnienie wałów ochronnych), pokrycie kosztów asanacyi i naprawę dróg 10.000 złr.

Zastanawiano się w końcu nad ewentualną pomocą dla dzierżawców obszarów dworskich i uchwalono poprzeć prośbę o pożyczki zwrotne. W tym celu będą wniesione przedstawienia do Władz wyższych.

Wiedeń, 28 lipca. Dziś przed południem udała się do P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna deputacya, złożona z posłów: Wrabetza, Fourniera i Noskego, celem użalenia się na wczorajsze postępowanie policyi z powodu rozwiązania zgromadzenia Stow. postępowego, na którem miano krytykować obecne za stosowanie §. 14. P. Minister podziękował deputacyi za przedstawione sobie daty i oświadczył, że na razie żadnej odpowiedzi udzielić nie może, musi bowiem wpierw zasięgnąć informacyi.

Fremdenblatt donosi, że regulacya płac sług państwowych wejdzie w życie z dniem 1 września b. r. Równocześnie zostaną podwyższone płace policyi państwowej.

Wiedeń, 28 lipca. Na zgromadzeniu urządzonem tu wczoraj przez „Towarzystwo przyjaciół postępu" w celu zajęcia stanowiska w sprawie §. 14 i reformy wyborów gminnych byli obecni liczni przedstawiciele stronnictwa postępowego i socyalnej demokracyi Poseł Pergelt w przemówieniu swojem zaatakował bardzo ostro Rząd, wskutek czego komisarz rządowy zgromadzenie rozwiązał, a policya salę opróżniła.

Następnie przyszło jeszcze kilkakrotnie do zbiegowiska na ulicach, przyczem aresztowano 4 osoby, między niemi 2 dziennikarzy. Wszystkie cztery wspomniane osoby po ukaraniu policyjnem za opór, stawiony poleceniom władzy, wypuszczono na wolność.

Zgromadzenie urządzone przez „związek demokratyczny" w dzielnicy Josephstadt, zostało także rozwiązane z powodu napaści na Rząd i to zanim jeszcze główny referent przystąpił do omawiania właściwego tematu porządku dziennego: „Nowy wiedeński statut gminny". Wypadków żadnych ani aresztowań przy tem nie było.

Wiedeń, 28 lipca. Dziś rozpoczęła się rozprawa karna przed trybunałem wyrokującym przeciw redaktorowi i przywódcy socyalistycznemu Reumanowi z powodu ostatnich demonstracyj na Ringstrasse. Rozprawę jednak odroczono, celem przesłuchania radcy policyjnego Jerzabka.

Wiedeń, 28 lipca. Wczoraj odbyła się promocya profesora geodezyi na Uniwersytecie wiedeńskim, b. pułkownika Hartla, na honorowego doktora filozofii Uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń, 28 lipca. Prognoza na jutro dla Galicyi zachodniej: Miejscami pochmurno, ciepło, tu i ówdzie burze. Dla Galicyi wschodniej: Miejscami pochmurno i deszcz.

Linc, 28 lipca. Namiestnictwo górnoaustryackie zasystowało uchwałę tutejszej rady miejskiej z dnia 26 lipca b. r., która zawierała protest przeciwko przeprowadzeniu ugody z Węgrami za pomocą §. 14. Namiestnictwo umotywowało zasystowanie tej uchwały, gdyż wykracza ona poza zakres działania rady miejskiej i sprzeciwia się ustawie.

Zagrzeb, 28 lipca. Balon wojskowy, który onegdaj po południu wypuszczono w Neusiedl, spadł wczoraj w Zagrzebiu.

Berlin, 28 lipca. Austro-węgierski ambasador Szegyenyi udał się wczoraj na dłuższy urlop do swoich posiadłości na Węgrzech.

Belgrad, 28 lipca. Adjutant Milana Lukics, który, jak wiadomo, podczas zamachu na Milana został postrzelony, znajduje się jeszcze w szpitalu, jednak kulę już mu wyjęto.

Cetynia, 28 lipca. Narzeczeni następca tronu ks. Daniło i księżna Juta meklemburska przybyli tu wczoraj w południe.

Cetynia, 28 lipca. Ślub ks. Daniły z księżniczką Jutą meklemburgską odbył się tu wczoraj o godzinie 8 wieczorem. Jako podarek ślubny przysłał car Mikołaj kosztowną kolję z brylantów i pereł.

Haga, 28 lipca. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu konferencyi pokojowej przyjęto postanowienia wstępne, jakoteż artykuły o konwencyach i deklaracyach, z wyjątkiem konwencyi w sprawie sądów rozjemczych. Kwestyę tę odroczono, ponieważ nie zdołano znaleźć formuły przyłączenia się do tej uchwały tych państw, które nie są bezpośrednio interesowane w sprawie tej uchwały.

Paryż, 28 lipca. Wieść o dymisyi generałów Jamonta i Hervego, która krążyła tu wczoraj na giełdzie i spowodowała baissę w rentach, jest zupełnie bezpodstawną.

Paryż, 28 lipca *Echo de Paris* ogłosi jutro materyał Quesnaya de Beaurepaire w sprawie jego dochodzeń.

Generał Négrier oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że nie uważa się więcej za należącego do armii i zupełnie z niej występuje.

Esterhazy zapewnił zastępcę dziennika *Matin*, że do Rennes na proces Dreyfusa nie przybędzie.

Madryt, 28 lipca. Izba deputowanych przyjęła ostatecznie ustawę o reorganizacyi długu państwowego. Artykuł 7 tej ustawy upoważnia bank państwowy do wydania banknotów na sumę 2 miliardów pesetów. Sumy wypożyczone państwu mają być oprocentowane po $2\frac{1}{2}$ prc.

Izba zostanie zamkniętą w sobotę lub w niedzielę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lipca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 385·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 387·—, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 312·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 239·75, Akcye Bankvereinu 273·—, Akcye Bodenkredit 462·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 344·25, Akcye kolei południowej 76·—, Akcye tramwayowe 472·—, Akcye kolei Elbethal 259·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej —·—. Akcye Alpine 255·75, Akcye Rima Muranyi 313·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1330·—, Akcye fabryki broni 202·50, Akcye tureckie tytoniowe 142·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·65. Renta majowa 100·45, Austryacka renta koronowa 100·10, Węgierska renta koronowa 96·40, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·50, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·35, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 62·40, Marki 58·85, Rubel 126·75 Lombardy —·—.

Berlin, 28 lipca 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 239·50, Disconto Gesellschaft 196·50. Tendencya: cicha.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	**Do Lwowa przychodzą:**
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozzwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny).
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa, Kerőzmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/8 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerőzmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	**Ze Lwowa odchodzą:**
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
	2·45	Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmező, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 lipca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	374	—	384	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	70	212	70
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	255	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	50	96	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	80	97	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	90	94	60
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
20 frankówka	9	52	9	62
100 rubli rosyjski srebrny	1	22	1	27
100 „ „ papierowych	126	40	127	40
100 marek niemieckich	58	70	59	15

(przy sekcjach II i III, pionowo: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lipca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.50	100.70
luty-sierpień	100.35	100.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.25	100.45
kwiecień-październik	100 25	100 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	139.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.30	159.30
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.—	147.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.15	119.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.30	100.50
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.—	116.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.—	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.25	212.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.60	99.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.10	119 30
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.60	96.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.30	100.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	162.—
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161 50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.60	95.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.70	109.70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.20	97.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.40	36.40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.65	63.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.—	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.—	122.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.50	95.85
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	100.75
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	107.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	112.50	113.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.20	100.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.40	90.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.35	108.35
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.40	97.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	196.50	197.50
Clary 40 zł. mk.	67.—	67.75
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	165.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.60	21.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	152.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1426.—	1429. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	381.25	381.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.—	388.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	378.—	380.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.25	239.75
„ Austro-węg. 600 zł.	912.—	913.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	312.50	313.—
Czesk. banku związk. 100 zł	133.60	134.60
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3240.—	3260.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.25	288.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	403.—	406.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	368.—	369.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	247.25	247.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1337.—	1343.—
Schodnicy 500 kor.	878.—	880.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	142.25	143.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181 —	183.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.85	58.97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.60	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.45	44.55
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58.90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.47	44.57
Ruble	1.26—	1.27—

Licytacye.

L. cz. E. 1534/98 (3) (5800 2—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez adw. dr. Moritza Paschkisa, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności w Podwysokiej whl. 489, 738. 758, i 790 objętych, składającej z p. b. lk, 261/4 i gr. 352, 1194, 1371, 1366, 1398/2, 171/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego konia.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) realność whl. 489 objęta na 500 zł., b) posiadłość whl. 738 objęta na 120 zł., c) posiadłość whl. 758 objęta na 160 zł., d) posiadłość w. h. l. 790 objęta na 120 zł.

Przynależność do realności whl. 489 objętej, jest oceniona na 10 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 340 zł., ad b) 80 zł., ad c) 106 zł. 67 ct, ad d) 80 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. E. 1569/98 (15) (5831 2—3)

Na żądanie Abrahama Leiby Sternberga w Kołomyi, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności objętej whl. 692 ks. gr. dla II dziel. m. Kołomyi, dłużnika Wigdora Sternberga, względnie tegoż masy spadkowej własnej, składającej się z parc. b lkat. 1784, 1127 N. d. 405 i lkat. 1783 wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 kluczów do drzwi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15997 zł. 10 ct., przynależności zaś na 9 zł.

Najniższa cena wynosi 8004 zł. 05 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. E. 296/99 (4) (5837 2—3)

Na żądanie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kuczkiewicza, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lk. 426 whl. 303 ks. gr. gm. Dobrotwór, dłużnika Salamona Dawida 2-im. Schmilowicza własnej, składającej się z z połowy domu drewnianego i z połowy parc. bud. 663 bez wszelkich przynależności.

Połowa nnieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4) zł.

Najniższa cena wynosi 20 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. 53|99 prez. (5763 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Żółkwi:

a) prawa wyszynku gorących napojów oraz prawa propinacyi piwnej i miodowej,

b) prawa propinacyi w majątkach Żółkiew, Zamek, Winniki, Żółkiewskie, Soposzyn, Korościelne ad Soposzyn i Czarny rów ad Wiązowa.

c) prawa poboru podatku konsumcyjnego na czas od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1903, lub od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1906 ewentualnie do końca peryodu (ust. z 22 kwietnia 1888 Dz. kr. 30) tj. 1910 roku rozpisuje niniejszem Magistrat kr. miasta Żółkwi publiczną licytacyę na dzień 11 września 1899 od godziny 10 do 12 w południe.

Jako cenę wywołania ustanawia się:
ad a) kwotę 6600 złr. a. w.
ad b) kwotę 3500 złr. a. w.
ad c) kwotę 25000 złr. a. w.
razem . . . 35100 złr. a. w.

Licytować można powyższe przedmioty tylko razem, a to za pomocą ofert pisemnych, do których należy dołączyć 10 proc. wadyum od całej kwoty w gotówce, lub w papierach pupilarne bezpieczeństwo mających, ewentualnie na książeczce gal. Kasy oszczędności. Oferty w zamkniętych imieniem i nazwiskiem oferenta zaopatrzonych kowertach muszą być przez oferenta własnoręcznie podpisane z tym dodatkiem, że warunki licytacyjne są mu znane i takowym bezwarunkowo się poddaje. Zatwierdzenie wyniku licytacyi zawisło pod każdym względem od uchwały Rady miejskiej, warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Żółkiew, dnia 20 lipca 1899.

Burmistrz.

L. cz. E. 994/98 (4) (5798 2—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kred. ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. Dr. Moritza Paschkisa, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności w Bełeluji lwh. 88, 669 i 805 ks. gr. gm. kat Bełłeluja objęt., składających się z parc. bud. lkat. 10 i gr. 65|1. 328, 2231/4, 308/3 1686/4, 1687/4, 2373, 354/1, 622/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia 5 owiec, 1 pługu 1 brony.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) nieruchomość whl. 88 objęta na 260 zł. b) nieruchomość lwh. 669 objęta na 40 zł., c) nieruchomość lwh. 805 objęta na 200 zł., przynależności zaś należące do realności lwh. 88 objętej są ocenione na 109 zł. a. w.

Najniższa oferta wynosi ad a) 246 zł., ad b) 26 zł. 66 ct., ad c) 166 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. E. 289/98 (25) (5364 2—3)

Na żądanie austr. central. Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adwokata dr. Kwiatkowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacya dóbr Moszczanica położonych w powiecie cieszanowskim, objętych lwh. 400 księgi gruntowej tut. sądu dla w. p. wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość Moszczanica wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 144.293 zł. 77 ct.

Najniższa cena wynosi 96195 zł. 84 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby z prawami swemi po dniu dzisiejszym do hipoteki weszli, lub którymby edykt wczas doręczonym być nie mógł ustanawia się kuratorem adw. dr. Dobrzańskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 czerwca 1899.

L. cz. E. 118/99 (3) (5836 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 9 sierpnia 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu, licytacya realności lwh. 273 i realności 214 ks. gr. gm. kat. Mościska dłużnika Georga Rücker i Jacia Petrów z Mościsk własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: co do realności lwh. 273 — 350 zł., zaś co do lwh. 214 na 600 zł., przynależności zaś co do lwh. 214 na 200 zł.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 273 233 zł. 32 ct., co do lwh. 215 na 533 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. E. 743/98 (9) (5845 2—3)

Na żądanie Ozyasza Szternberga zamieszkałego w Filadelfii, zastąpionego przez adw. dr. Bernarda Altera w Złoczowie, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw, Nr. 1 licytacya realności objętej wykazem hip. L. 1 ks. gruntowej gminy Radziechów, spadkobierców błp. Abrahama Turteltauba własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 zł.

Najniższa cena wynosi 2083 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 26 czerwca 1899.

L. cz. E. 926/98 (6) (5832 2—3)

Na żądanie Jakóba Reicha, kupca w Przemyślu, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacya I. realności objętej wyk. hip. l. 41 ks gr. gm. kat. Sambor dzielnica Blich, składającej się z parc. bud· 124 i 126 i parc. ogrod. 50 i 51 i grunt. 622, II. realności objętej wyk. hip. 381 ks. gr. gm. kat Sambor dziel. Zamiejska składającej się z parc. bud. 953 i ogrodowej 4490.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I) na 8036 zł. 16 ct, ad II) na 1111 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 5357 zł. 34 ct., i 741 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 223/99 (4) (5676 2—3)

Na żądanie Ela Russa, kupca w Borysławiu, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności objętej wyk. hip. l. 133 ks. gr. gm. kat. Sambor dzielnica Blich, składającej się z parceli bud. 160.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 166 zł.

Najniższa cena wynosi 111 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 6 lipca 1899.

L. cz. E. 189|99 (6) (5868)

W skutek uchwały z dnia 18 lipca 1899 liczba czynności E 189/99 (6) sprzedane będą dnia 29 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w Żełdcu w tartaku w drodze publicznej licytacyi: 1/3 część 555 sztuk jednocalowych desek od 2 55 m do 4 m. długości, 10 metr. kub. fryz różnego gatunku i 3227 kloców dębowych różnej długości i grubości.

Przedmioty te można oglądać dnia każdego i w każdej porze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 18 lipca 1899.

Intendanz des k. und k. 1 Corps.

N. 5586 von 1899. (5821)

A V I S O.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

Doniesienie.

Zarząd wojskowy ma zakupić sposobem kupieckim:

Abstellungs-Termin Termin dostawy	Für das Militär-Verflegs-Magazin in Dla wojsk. magazynu prowiantowego w	
	Olmütz — Ołomuńcu	Tarnow — Tarnowie
		Depots in Tarnów oder Baraken in Gumniska do składu w Tarnowie lub do baraków w Gumniskach
	Roggen — Żyto	Roggen — Żyto
	Meter-centner — Cetnarów metryczavch	
bis 15 September 1899 Września	2200	500

*) Eine spätere Abstellung als die angeführte ist ausgeschlossen, und ist der 15 September 1899 als letzter Termin zu betrachten.

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 12 Tagen gebunden sein dürfen, sind bis längstens 11 August 1899 um 9 Uhr vormittags an die Intendanz des k. u. k. 1. Corps in Krakau, mit der Bezeichung „Verkaufantrag auf Roggen" versehen einzubringen.

Nachträglich oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufanträge, sowie solche welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufanträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auch nur auf kleinere Partien, von Producenten selbst bis 100 q. herab gestellt werden, wobei aber die Militär-Vervaltung das Recht sich vorbehält, auch nur den einen, oder den anderen Artikel, oder nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zegniss u. zw.: wenn sie protocollierte Firmen sind von der Hanhels- und Gewerbe-Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Städten mit eigenen Statuten vom Magistrate) bei der Intendanz des k. u. k. 1. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Derartige Unthernemer sowie alle anderen, falls es die Corps-Intendanz für nothwendig erachtet, haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

4. Im Verkaufantrage muss die Provenienz der offerirten Frucht unbedingt angegeben werden. Auf Früchte ausländischer Provenienz wird nur ganz ausnahmsweise reflectirt.

5. Die Abstellung der offerierten Artikel hat frei Depots der vorgenannten Verpflegs-Magazine nach Weisung derselben und für die Militär-Verwaltung spesenfrei zu erfolgen.

Die gesammte Waare darf nur in Säcken eingeliefert und abgestellt werden.

6. Die Bezahlung erfolgt, gleich nach bewirkter anstandloser Abstellung.

Die Stempelauslagen für die Quittungen aus dieser Lieferung zahlt das Ärar.

7. Rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, wird auf das für diese Ausschreibung ämtlich ausgefertigte und bei der Intendanz des k. u. k 1. Corps in Krakau, dann bei den Militär Verpflegs-Magazinen in Krakau, Olmütz, Tarnów und bei den Militär-Verpflegs-Filialmagazinen in Bochnia und Troppau, ferner bei sämmtlichen politischen Bezirks-Behörden und den lanwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, aufliegende Usancen-Heft, vom 20 Juli 1899 zu Nr. 5586 hingewiesen.

Jeder Offerent ist mit der Einbringung eines Verkauf-Antrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden.

8. Die vorgeschriebenen Usancehefte können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz gegen Erlag von 8 kr. gekauft werden.

Von der Intendanz des k. und k. 1. Corps.

Krakau, am 20 Juli 1899.

*) Późniejsza dostawa prócz tu wymienionej, jest wykluczoną i należy dzień 15 września 1899 jako ostatni termin uważać.

1. Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone oferty cen sprzedaży, a które na dłuższy niż 12 dniowy termin obowiązywać mają, muszą być oddane z napisem: „podanie cen sprzedaży na żyto" najpóźniej do dnia 11 sierpnia 1899 r. o godzinie 9-tej przed południem w biurze intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie.

Podania cen sprzedaży nadeszłe za późno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całe powyższe ilości albo też na mniejsze partye, jednak tylko od producentów niżej 100 centnarów metrycznych, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo, do zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy wystawione w razie, jeżeli są protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną (w miastach z własnym zarządem przez magistrat miasta) do Intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało.

Tacy przedsiębiorcy jakoteż wszyscy inni, jeżeli tego intendantura korpusu za potrzebne uzna, mają zapewnić spełnienie swych obowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

4. W ofercie musi być bezwarunkowo podane pochodzenie oferowanego zboża. Zboża pochodzące z zagranicy mogą być tylko wyjątkowo przyjęte.

5 Dostawa artykułów przedmiotem oferty będących ma się odbyć w składach wyż wymienionych wojskowych magazynów prowiantowych według wskazówek tychże i bez wszelkich wydatków ze strony zarządu wojska.

Cały towar ma być w workach dostarczonym i odstawionym.

6. Zapłata nastąpi natychmiast po dokonanej odstawie bez przeszkód.

Przepisane należytości stemplowe od kwitów tejże dostawy ponosić będzie Zarząd wojskowy.

7. Co do wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży zwraca się uwagę na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usancen-Heft) z dnia 20 lipca 1899 do l. 5586, który dla tej rozprawy urzędownie wystawiony w biurze Intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie, także i w magazynach zaopatrzenia wojska w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i w filialnych magazynach zaopatrzenia wojska w Bochni i Opawie jak niemniej we wszystkich politycznych władzach powiatowych i towarzystwach głównych (krajowych) rolniczych się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy oferent już z czasem wniesienia oferty obowiązanym jest dotrzymać warunków zawartych w tymże zeszycie warunkowym.

8. Przepisane zeszyty warunków (Usancenheft) można nabyć w wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu za złożeniem 8 ct.

Z intendantury c. i k. 1. korpusu.

Kraków, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. E. 945/98 (3) (5592)

Na żądanie Heleny (Halki) Stampriegłówny w Tarnowie, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya połowy realności lwh. 437 ks. gr. gm. kat. Rajbrot objętej, Feigli z Waissów Stampriegel własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 88 zł. 13 ct.

Najniższa cena wynosi 45 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 2 maja 1899.

L cz. E. 506/99 (2) (5728)

Na żądani Michała Einzigera, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 5|7 części realności lwh. 1413, całej realności lwh. 1398 i 1/12 części realności lwh. 100 ks gr. gm. Stary Sącz objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to 5/7 części pierwszej na 128 zł. 56 ct., druga na 253 zł, a 1/12 część trzeciej na 45 zł. 83½ ct. aw.

Najniższa cena wynosi: 5|7 części pierwszej realności 85 zł. 71 ct., drugiej 168 zł. 67 ct., a 1|12 część trzeciej 30 zł. 56 ct aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. III. 965/94 (9) (5813)

Dnia 4 września 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II w Krościenku, licytacya a realności objętej lwh. 121 księgi gr. gm. Tylmanowa b) realności objętej lwh 412 ks. gr. tejże gminy.

Nieruchomości te, są ocenione ad a) na 1110 zł. aw. ad b) na 390 zł. 36 ct. aw.

Najniższa cena wynosi ad a) 742 zł., ad b) 260 zł aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutkn.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 4 lipca 1899.

L. cz E XIV. 106/99 (9) (5709)

Na żądanie p. Maryi Malwiny Lutowskiej, zastąpionej przez adw. dr. Garfeina, odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya realności lwh. 213 w Zwierzyńcu parc. lk. 515|4 i parcela lk. 51·|2 dom z ogrodem.

Przynależności br·k.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2064 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 1032 zł. 20 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. E. 124/99 (4) (5793)

Na żądanie Jeruchima Krystynopolera w Bełzie, odbędzie się 31 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacya ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l 209 ks. gr. gminy Liski, z roli, pastwiska i ogrodu się składającego, należącego do Andrucha Myłyka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 165 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 110 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6 tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być uwzględnione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąwej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 6 czerwca 1899.

L cz. E. 993/98 (3) (5434)

Na żądanie Seinwela Afterguta w Kobylu, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacyą realności lwh. 532 ks. gr. gm. kat. Rajbrot.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 805 zł.

Najniższa cena wynosi 550 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. E. 205/99 (7) (5863 1—3)

Na żądanie Józefa Gelbera, w Samborze, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya I) realności objętej wyk. hip. 314, II) realności objętej wyk. hip. 316 i III) 1/4 części realności objętej wyk. 315 ks. gr. gminy kat. Sąsiadowice.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I) na 705 zł., ad II) na 191 zł., zaś ad III) na 183 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 720 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. E. 1975/98 (6) (5674)

Zobowiązani Józef i Katarzyna Firlej, właściciele realności w Przemyślu.

Na żądanie Mojżesza Rubinfelda i Leji z Rubinfeldów Pfefferowej w Przemyślu odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 (budynek sądu obwodowego), licytacya realności lwh. 903 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, składającej się z 2 budynków mieszkalnych, 2 budynków zawierających stajnię i 2 budynków zawierających komórki, tudzież przy ulicy na Błoniu położonych parc. bud. 2277, par. gr. 1505/5 i parc. ogród 1506/5 wraz z przynależnością składającą się ze studni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona następująco: budynki na 2931 zł. 41 ct., na kwotę 3006 zł. 41 ct. parcela gruntowa i ogrodowa na 498 zł., a przynależność na 75 zł.

Najniższa cena wynosi 1835 zł. 21 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. E. 743/98 (3) (5538 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach, zastąpionego przez Dyrektora Pinkasa Lama, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6 licytacya realności whl. 8 gm. Torskie objętej, składającej się z parc. gr. 1433|1, realności whl. 37, składającej się z parc. bud. 234 i stojącej na niej chaty, tudzież z parc. gr. 61, realności whl. 39, składającej się z parc. gr. 1425 i połowy realności whl. 80 wszystkie gminy Torskie, składającej się z parc. bud. 202 i stojących na niej budynków, tudzież parc gr. 127, 128, 131/1 i 1569, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia kamieniami parc. bud. 202.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: whl. 8 na 130 zł., whl. 37 na 94 zł., whl. 39 na 120 zł. a połowa whl. 80 na 395 zł., przynależności zaś whl. 80 na 40 zł.

Najniższa cena wynosi do whl. 8 86 zł. 62 ct., do whl. 37 61 zł. 34 ct., do whl. 39 80 zł. a do whl. 80 na 390 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 87/99 (3) (5703)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, w sprawie egzekucyjnej przeciw Izaakowi Hoffmanowi i Nuchimowi Hoffmanowi o 5 rat po 4250 koron, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya dóbr Olchowiec whl. 185 ks. gr. Sądu obwodowego w Kołomyi objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, jakoteż karczmy i młyna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 70215 zł. a. w., przynależności zaś na 14156 zł. 75 ct., czyli łącznie 84371 zł. 75 ct. = 168743 koron 50 groszy.

Najniższa cena wynosi 56247 zł. 84 ct. czyli 112495 koron 68 groszy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 1592 (5805 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady akuszerek okręgowych, a to z siedzibą w Łanczynie i Delatynie z roczną płacą po 10) zł.

Kompetentki wykazać się mają:

1. świadectwem odbytego kursu położniczego;
2. dyplomem na akuszerkę,
3. świadectwem moralności i zdrowia, tudzież
4. znajomością obu języków krajowych, t. j. polskiego i ruskiego.

Podania tak udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego do końca sierpnia.

Nadwórna, 13 lipca 1899.

L. 663 (5851)

KONKURS.

W celu obsadzenia posady nauczyciela kierującego przy ludowej szkole izr. męskiej we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca 900 zł., relutum za mieszkanie w kwocie 300 zł. i dodatek za kierownictwo w kwocie 100 zł. rocznie, tudzież prawo do 5 dodatków pięcioletnich po 45 zł. w. a.

Obowiązki określone są ustawami szkolnemi i rozporządzeniami Reprezentacyi tut. Zboru izrael.

Kompetenci winni wykazać ustawową kwalifikacyę na nauczyciela szkół ludowych, w razie zaś posiadania wyższej kwalifikacyi winni do roku wykazać się dotyczącą dyspenzą wysokiego c. k. Ministerstwa oświaty lub kwalifikacyą na nauczyciela szkół ludowych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do kancelaryi Zboru izrael. we Lwowie (ul. Rzeźnicka l. 5) najpóźniej do 15 września 1899.

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 18 lipca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 3/99 (7) (5859 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że uchwałą z 19 kwietnia 1899 S. 3/99 1 otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Herscha Kamila nie protokołowanego kupca w Kossowie i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Kossowie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Emil Witkowski w Kossowie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z jakiegobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór był w toku, dnia 23 września 1899 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie lub u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 16 października 1899 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj u konkursowego komisarza wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 sierpnia 1899 godzinę 9-tą przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kossowa mieszkają, aby mieszkającego w Kossowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 lipca 1899.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 114/99 (2) (5877)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр., що зміст артикулу уміщеного в числі 152 часописи: „Галичанин“ з дня 22 липня 1899 під написею: „Финляндія а Галичина“ від слів „Славяно-руская Галичина“ містит в собі знамена злочинів з § 65 а і 63 зак. кар. і прото уcправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 липня 1899.

Ч. сп. Пр 112/99 (2) (5876)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар і §. 37 зак. пр. що уміщене в числі 149 і 150 часописи: „Діло“ з дня 20 липня 1899 в артикулі під написею: „Голос контушовоі гакати“ уступу зачинаючого ся від слів: „знанаж прецінь“ до слів „польского гнету“ містит в собі знамена провини з §. 24 зак. з 17 грудня 1862 Ч 6 Взд. з р. 1863 і прото усправедливена єсть заряджена через ц к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

Б насьлідок того рішенія зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 липня 1899.

Ч. сп. Пр. 111/99 (2) (5875)

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак прас., що зміст артикулів уміщенних в числі 149 часописи: „Діло“ з дня 19 липня 1899 під написею: „Заграничнії голоси про Галицко польску панаму“ від слів „Ся автономія зродила“ до кіньця і під написею „Голос контушовоі гакати“ від слів „знанаж прецінь“ до слів „польского гнету“ містит в собі знамена злочину з §. 65 а з к. і провини з §. 302 з к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 липня 1899.

Zl. 165 (5741)

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat in nicht öffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in theilweiser Stattgebung der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Ried den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes Ried vom 30 Juni 1899, Pr. 11|99/4, abzuändern und zu erkennen befunden: Der Inhalt der Nummer 6 vom 24 Juni 1899 der in Braunau am Inn gedruckten, in Wels erscheinenden periodischen Druckschrift: „Bauernvereinsbote“ begründe in dermit zwei Sternchen versehenen Anmerkung in der Stelle von „der ein so dummes“ bis „schöne Augen“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G. und es werde das Verbot der Weiterverbreitung dieser Stelle ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wels verfügte Beschlagnahme obiger Nummer des Baunervereinsboten“ werde bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der beschlagnahmten Exemplare erkannt.

K. k. Kreisgericht Ried, Abth. VI., am 15 Juli 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1899 Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nr. 156 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt“ vom 12 Juli 1899 wegen der Artikel: „In der Zwickmühle“, „Inland“ und „Der ex lex-Zustand“ nach §§. 300 und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1899, Pr. V. 14, die Weiterverbreitung der Nr. 157 der Zeitschrift: „Neue Tiroler Stimmen“ vom 12 Juli 1899 wegen des Artikels: „Glossen zu den letzten Vorgängen in Innsbruck“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr. 33, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobecvi“ vom 14 Juli 1899 wegen der Artikel: „Nasi vlastenecke mladezi“, „Co je noveho“ „Z Tyna“ und „Ze Skalicky“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 166 (5767)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 195 vom 18 Juli 1899 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Vom Tage. Wien, 17 Juli Was ist Raub?“ in der Stelle von „Stellen wir uns vor“ bis einschließlich „an den Rechten des Volkes“ das Vergehen nach §. 300 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 194 vom 17 Juli 1899 der periodischeu Druckschrift: „Deutsches Tagblatt. Ostdeutsche Rundschau“ enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Neue Steuern im Wege des § 14“ in der Stelle von „Es ist somit die“ bis einschließlich „zu Grunde gerichtet zu werden“ das Verbrechen nach §. 65 b St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. P. O. die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Juli 1899.

Zl. 167 (5784)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1899, Pr. 34/99, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „Der Mähr-schles. Grenzbote“ vom 19 Juli 1899 wegen des Artikels: „Demonstration“ nach §. 300 St. G. verboten.

L. cz Pr. III. 52/99 (2) (5883)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa po myśli § 493 pk. orzekł: Treść zamieszczonego w Nr. 30 peryodycznego czasopisma drukowego „Łączność“ Kraków 23 lipca 1899 na stronie 1 i na stronie 2 ustęp artykułu pt. „Żydowscy lokaje i parobki“ od słów „Niech wie“ do „wierny jak sobaka“ zawiera znamiona występku §. 302 u. k. zatwierdza się konfiskatę powyższego czasopisma zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu artykułu powyższego.

Kraków, 26 lipca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 1|899 (2) (5671 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. podaje do wiadomości, że nad Mieczysławem Maryanem Leonem 3-im. Dolańskim, urodzonym w Baranowie dnia 7 września 1876 roku przedłuża władzę ojcowską p. Stanisława Dolańskiego poza czas małoletności na czas nieoznaczony.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. P. 215/99 (15) (5678 3—3)
Aron Abraham Schneider z Budzanowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Rubin Gläser z Budzanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, 6 lipca 1899.

L. cz. P. 54|99 (8) (5656 3-3)
Justynę Nestor uznano umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Jacka Olestora z Pieniak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, 10 czerwca 1899.

L. cz. IV. 75|103 (5) (5650 3—3)
W skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 10 czerwca 1899 l. cz. VII. 40|76 (1), znosi się kuratelę uchwałą tutejszego Sądu z 22 lipca 1876 l. 3608 nad marnotrawcą Mikołajem Dumańskim zawieszoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 22 czerwca 1899.

L. cz. P. 44|99 (6) (5681 3—3)
Paraska Petraszczuk z Jamnej uznaną została głupkowatą a kuratorem jej ustanowiono Andrija Petraszczuka z Jamnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 14 czerwca 1899.

L. cz. L. 4/99 (4) (5633 3—3)
Jadwiga Machnicka z Dębicy uznaną została za umysłowo niedołężną.
Kuratorem dla niej ustanowiono ks. Stanisława Dylskiego, proboszcza w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. L. 6|99 (4) (5632 3—3)
Jan Dudziak z Delawy marnotrawca. Kurator Karol Kolendowski.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 31 maja 1899.

L. cz. L. 7/99 (4) (5631 3—3)
Dla umysłowo chorego Franciszka Prochaski z Brzozowa ustanawia się kuratorem p. Konstantego Charzewskiego w Brzozowie.
Brzozów, 8 czerwca 1899.

G. Zl. L. 2|99 (5) (5628 3—3)
Vom k k. Bezirksgerichte in Biala wird bekannt gemacht, dass über Karl Bogusch, Kaufmann in Biala, die Curatel wegen Irrsinn verhängt und der Herr Moritz Bock, Kaufmann in Biala, zum Curat r desselben bestellt worden ist.
K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.
Biala, am 30 Juni 1899.

L. cz. P. 116/99 (4) (5721 3—3)
Dla umysłowo chorej Chaji Zuckerkandel z Podhajec, ustanowiono kuratora Majera Piepera z Podhajec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Podhajce, dnia 22 maja 1899.

L. cz. P. 63|99 (7) (5758 3—3)
Jędrzej Lipień z Kasinki małej uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Jędrzej Wróbel z Kasinki małej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. X. 371/97 (7|X.) (5625 3—3)
Süsslę Brachfeld uznano umysłowo chorą, kuratorem jest Abraham Jakób Lednitzer.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 23 maja 1898.

L. cz. L. 2|99 (4) (5797)
Józefa Prusa z Czańca Nr. 57 marnotrawnym uznano, kuratorem Jędrzeja Rodaka z Czańca ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. P. 58/99 (5) (5777 1—3)
Pańko Chawałko z Wiszenki uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż Hawryło Gerus z Wiszenki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. IV. 249|95-99 (4) (5780 1—3)
Onufry Ostapiuk, syn Stefana, z Tarnowicy leśnej uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem Michał Hłynczak z Weleśnicy górnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. IV. 508/97 (9) (5781 1—3)
Wojciech Nowak ze Straszydła uznany marnotrawcą. Kurator Józef Kozioł.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 6 października 1898.

L. cz. IV. 252|92 4 (5844 1—3)
Marya Pokietynek z Kniaźdwora uznana marnotrawną.
Kuratorem jest Petro Pokietynek tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. L. XIX 4/99 19 (5816 1—3)
Franciszek Posselt we Lwowie uznany został marnotrawcą, a kuratorem tegoż mianowany p. Jan Guzy.
C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XIX.
Lwów, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. L. XVI 6|99 6 (5862 1—3)
Augustyn Stachowski z Łuczanowic uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jan Zięba.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, 6 lipca 1899.

L. cz. L. 1/98 7 (5865 1—3)
Jurko Jartym Iwanów z Butli uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Iwan Tiażkun z Butli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 13 marca 1899.

L. cz. P. 157/99 4 (5866)
Ryfka Brandrissowa z Buczacza uznana umysłowo chorą.
Jej kuratorem Józef Brandriss z Buczacza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. A. 497|98 6 L. 3|99 (5869 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Józefowi Kowalskiemu z Góry św. Jana z powodu niedołęstwa umysłowego, Jędrzeja Kolarczyka kuratorem ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. IV. 673|92 (5878 1—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że nad małoletnim Aleksandrem hr. Vandalin Mniszchem opieka zniesioną została, i że tenże usamowolniony został.
C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XVIII.
Lwów, dnia 2 lipca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 696 (5852 1—3)
W krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie rozpocznie się nowy rok szkolny 15 września.
Głównymi warunkami przyjęcia są: ukończenie niższego gimnazyum lub innego równorzędnego zakładu naukowego i nieprzekroczony 18 rok życia.
Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Dyrekcya.

L. Prez. 11279 13 N. M /99 (5782 3—3)
OBWIESZCZENIE.
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Andrzej Daniłowicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 marca 1899 l. 5044 notaryuszem w Boryni zamianowany, złożywszy dnia 21 lipca 1899 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 21 lipca 1899.

L. cz. Nc. I 844|99 1 (5386 3—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że niewiadomy z miejsca pobytu Franciszek Mazur ostatnimi czasy w Zawadzie zamieszkały pozbawionym został władzy ojcowskiej nad małoletnim synem Michałem. Dla Franciszka Mazura ustanowiono kuratorem Józefa Madurskiego z Zawady.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. T. 9/98 (3) (5517 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa nieznanego z miejsca pobytu i życia Stefana Bojeczka, urodzonego w Kosowie starym dnia 10 stycznia 11823 który w roku 1866 lub 1867 gminę Czerhanówkę opuścił tudzież jego rodzinę lub też inne osoby któreby o nim jaką wiadomość miały aby w ciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Dębickiemu w Kołomyi o jego pobycie donieśli lub jakiejkolwiek wiadomości o nim podali, gdyż inaczej po upływie powyższego terminu Stefan Bojeczko za zmarłego zostanie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 55 i 56/99 1 (5773 2—3)
Przeciw Janowi i Katarzynie małż. Kąkolom z Czarnego Dunajca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Franciszka Banię z Czarnego Dunajca pozew o zapłatę kwot 100 zł. i 330 zł. zpn.
Na podstawie pozwów tych wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31 sierpnia 1899 godzinę 10 rano.
Celem strzeżenia praw Jana i Katarzyny Kąkolów, ustanawia się p. Jana Szaflarskiego „Szczurka" w Czarnym Dunajcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Katarzynę Kąkolów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 8 lipca 1899.

L. 1738 18/99 (2) (5825 2—3)
Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 4 września 1899 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Mateusza Wójcickiego, Józefa Kozubskiego, Zygmunta Jaworskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, 19 lipca 1899.

L. cz. T. 6/99 2 (5521 2—3)
Samborski c. k. Sąd obwodowy wzywa niewiadomego posiadacza książeczki wkładkowej Samborskiej kasy oszczędności Nr. 22.920 na imię Krzysztofa Fabiana wystawionej a na kwotę 637 zł. 12 ct. opiewającej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył tęże książeczkę sądowi i wywiódł swe prawa do takowej, inaczej książeczka ta na żądanie teraźniejszego właściciela takowej Feliksa Kasprzyckiego jako pozbawiona mocy prawnej uznaną będzie.
Sambor, 15 czerwca 1899.

L. cz. Prez. 1160 18 P/99 (5809 2—3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 21 sierpnia 1899 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego a zastępcami przewodniczącego c. k. prezydenta Stanisława Przyłuskiego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Józefa Ohanowicza, i Józefa Wajdowicza.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. C. 211 i 214|99 1 (5817 2—3)
Przeciw Kasprowi Senyszyn rolnikowi z Sawałusek którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Pawła Krzywego i Michała Łatę pozwy o uznanie prawa własności do kilku parcel whl. 52 Sawałuski.
Na podstawie tych pozwów wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 30 sierpnia 1899 godz. 8 rano w tut. sądzie B. Nr. 6.
Celem strzeżenia praw pozwanego Kaspra Senyszynego ustanawia się pana Harasyma Romanów rolnika w Sawałuskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Kaspra Senyszynego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Monasterzyska, 15 czerwca 1899.

L. cz. IV. 1662|97 5 (5574 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, iż dnia 20 września 1897 zmarł w Jezierzanach Leib Heller bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego został ustanowiony Chaim Heller, syn Srula, kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta lub jeśliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rząd ściągnięty jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. T. 6/98 5/IV. (5564 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Michała Frysa z Wróblika, który w r. 1897 do Ameryki wyemigrował mieli wiadomość, aby sądowi lub ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi adwokatowi w Sanoku do 16 października 1899 donieśli, gdyż inaczej prośba Józefa Frysa o uznanie dowodu śmierci Michała Frysa za ustalony zostanie stanowczo załatwioną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. T. 25|99 2 (5596 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdrażając na prośbę Zofii Schenk z 16 czerwca 1899 L. cz. T. 25/99 1 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 103871 na imię Adama Gabrylewicza wystawionej, a na resztującą kwotę 100 zł. opiewającej, by w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej książeczkę tę Sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do niej wykazał.
Po bezskutecznie upłynionym czasokresie zostanie wyżej rzeczona książeczka na ponowne żądanie proszącej uznaną za umorzoną.
Dnia, 7 lipca 1899.

L. cz. Cb. I. 1201/99 1 (5864 1—3)
Przeciw Katarzynie Majewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Emilię Kraśniewicz pozew o zapłatę 50 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 28 sierpnia 1899.
Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Majewicz, ustanawia się p. dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Majewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powi towy, Oddział I.
Stryj, dnia 23 lipca 1899.

L. cz. C. 121/99 2 (5867)
Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Knurowskiemu, przedtem w Grywałdzie, wniosła Agnieszka Knurowska prywatyzująca w Grywałdzie skargę o oddanie do bezpłatnego użytkowania połowy realności lwh. 9 gminy Grywałd objętej.
Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 30 sierpnia 1899 godz $8^1/_2$ przed południem w biurze Nr. I.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Michał Potaśnik w Grywałdzie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 14 lipca 1899.

L cz. C. 136/99 1 (5872)
Przeciw Leszkowi Ciupakowi, Maryi Laluś i Andrzejowi Lalusiowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Wasyla Sosenkę, syna Piotra i Annę Sosenko pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 142 ks. gr. gm. Desznica.
Na podstawie pozwu z dnia 24 czerwca 1899 l. cz. C. 136/99 1, wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 5 września 1899 o godzinie $8^1/_2$ przed południem.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Leszka Ciupaka, Maryi Laluś i Andrzeja Lalusia, ustanawia się p. Iwana Grabowskiego w Desznicy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Leszka Ciupaka, Maryę Laluś i Andrzeja Lalus w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. Dz. hip. 571|99 (5627)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku w sprawie hipotecznej Ołeksy Łazuki o wpis prawa własności do 1/3 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Tyrawa solna objętej dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Łazuka ustanawia kuratora ad actum w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku i wzywa kurandkę, by o miejscu swego pobytu tut. sąd zawiadomiła lub innego pełnomocnika ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Sanok, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 233|99 (5563)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie z dniem 24 czerwca 1899 do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" o następujących stosunkach prawnych:

1 Stowarzyszenie to polega na statutach z daty Sokołów 19 maja 1899;

2. Siedzibą stowarzyszenia jest Sokołów;

3. Cel m stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kapitałów do handlu i przemysłu tudzież przyjmowanie wkładek oszczędnościowych;

4 Członkami dyrekcyi są Berl Kramer, Hersch Kaufmann i Hersch Kramer przemysłowcy w Sokołowie zamieszkali;

5. Firmę towarzystwa ważnie podpisuje dwóch członków dyrekcyi;

6. ogłoszenia stowarzyszenia odbywać się będą przez publiczne afiszowanie po ulicach i placach w Sokołowie oraz w jednym z dzienników krajowych.

Rzeszów, 24 czerwca 1899.

G. Zl Firm. 143|98 (5560)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird kundgemacht, dass im Genossenschaftsregister des Commerziellen Creditvereines registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Peczeniżyn nachstehende Änderungen verfügt werden: Das Direktionsmitglied und Vereinscontrolor Chaim Danger ist ausgetretten. Bei der am 18 Dezember 1898 abgehaltenen ausserordentlichen Generalversammlung werden in den Aufsichtsrath die Herren Wolf Liquornik, Alter Salpeter und Hersch Jawetz wieder und die Herren Schmelka Kriegsmann, Chaim Danger und Schulim Schattner neu, dass ferner als Directionsstellvertreter die Herren Isak Salpeter aus Gross Kluczów u. z. als Cassierstellvertreter und Dawid Schattner aus Jabłonów als Controlorstellvertreter und an Stelle des ausgeschiedenen Vereinscontrolors H. Chaim Danger, H Mech l Leib Hecht aus Jabłonów gewählt.

Kolomea, am 22 April 1899.

L. cz. firm. 482/99 (5545)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Hersch Aszkenazy, fabryka oleju anyżowego w Skale".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. Cw. II. 1143/99 3 (5554)

Przeciw Józefowi Jonakowi i Józefowi Pniakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Kasę Oszczędności miejską w Bochni pozew o 128 zł. w. a.

Celem strzeżenia praw Józefa Jonaka i Józefa Pniaka ustanawia się Pana dr. Franciszka Kulczyckiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Jonaka i Józefa Pniaka w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. IV. 41/97 (13) (5641)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa nieobecną Annę Bakalarską aby w przeciągu roku zgłosiła się do spadku po ś. p Katarzynie Adamus siostrze z Bulowic zmarłej 25 września 1894 w Budapeszcie bez ostatniej woli rozporządzenia ile że inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Tomaszem Góralem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. hip. 232|99 (5639)

Pani Rozalii 2o Węglarzowej ostatnimi czasy zamieszkałej w Ochotnicy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krościenku przeciw niej o 230 zł. a. w. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 30 grudnia 1898 l. cz. E. 697/98 1, którą wpis przymusowego prawa zastawu dla kwoty 230 zł. w stanie biernym realności lwh. 121 gm. Ochotnica objętej na rzecz Marcina Loremowicza uskuteczniono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Rozalia 2o Węglarzowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dr. Władysława Zajączkowskiego c. k. notaryusza w Krościenku.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Rozalię 2o Węglarzową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 20 maja 1899.

L. cz. firm. 274/99 (5670)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym uwidocznienie w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu dnia 17 maja 1899 dotychczasowi członkowie przełożeństwa: Bolesław Chodziński (dyrektor), Stanisław Dańczak (tegoż zastępca), Nachman Schindelheim (kasyer), Hilary Stompor (tegoż zastępca) dr. Michał Woś (kontrolor) Hersch Kaufmann (tegoż zastępca) wszyscy w Sokołowie zamieszkali, na dalsze trzechlecie 1901, 1902, 1903 wybrani zostali.

Rzeszów, 1 lipca 1899.

L cz. firm 364 poj. III. 32 (5668)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „B. Kornheiser" której używać będzie Baruch Kornheiser jako właściciel handlu żelazem w Bochni podpisując takową „B. Kornheiser".

Kraków, dnia 30 czerwca 1899.

L cz firm 264/99 (5672)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Hirsch Józef 2 im. Weichselbaum, dzierżawca dóbr w Kolbuszowy górnej".

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. firm. 468 (99) (5673)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Jan Ryniewicz handel nierogacizną ze siedzibą w Tarnopolu".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. IV 2623|93 5|IV (5615 1—3)

W sprawie spadkowej po zmarłym we Lwowie na dniu 16 listopada 1893 Ludwiku Bieleckim uchwałą z dnia dzisiejszego odesłano Karola Hellsteina z roszczeniami do tego spadku na drogę prawa i wezwano dr. Władysława Margasza adwokata krajowego we Lwowie jako ustanowionego w tejże sprawie kuratora niewiadomego z miejsca pobytu Karola Hellsteina, aby imieniem tegoż spór o uznanie jego praw do spadku wytoczył i z tego przed sądem tutejszym do 60 dni się wykazał, gdyż w razie przeciwnym będzie rozprawa spadkowa po śp. Ludwiku Bieleckim bez względu na roszczenia Karola Hellsteina z oświadczonymi spadkobiercami dalej prowadzoną.

O tem uwiadamia się Karola Hellsteina z uwagą, że ustanowiony kurator będzie jego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępował, aż Karol Hellstein sam czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. A 308/98 4 (5605 1—3)

W dniu 19 października 1898 zmarła w Cergowy Anna ze Szlachtów Sliwińska bezdzietnie i bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem komu oprócz pozostałego wdowca przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich interesowanych, aby w przeciągu roku donieśli sądowi o swych prawach, gdyż inaczej przewód spadkowy z ich pominięciem tylko ze zgłaszającym się wdowcem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, 30 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 108|99 (5618)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych notuje się, że firma Józefa Salomona Friedmanna dla handlu towarami korzennemi i naftą oraz fabrykacyi parafiny i świec parafinowych z siedzibą w Kołomyi przeszła na własność Pesi Ley Friedmann która pod dotychczasową firmą nadal handel prowadzić i podpisywać będzie.

Kołomyja, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. Firm. 306/99 (5623)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 27 maja 1899 Firm. 230 wpisano dnia 6 czerwca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „M. Taichholz" dla przedsiębiorstwa browarnianego w Załoścach, której dzierżyciel Majer Taichholz jest w Załoścach zamieszkały.

Złoczów, 12 czerwca 1899.

L. cz Firm. 289|99 (5622)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 maja 1899 Firm. 232 wpisano dnia 12 maja 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Julius M. Landau" dla przedsiębiorstwa handlu produktami w Brodach, której dzierżyciel Julius M. Landau jest w Brodach zamieszkały.

Złoczów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. Firm. 287/99 (5621)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 maja 1899 Firm. 212 wpisano dnia 12 maja 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Leopold Heilpern hurtowny handel produktami surowymi i koralami w Brodach", której dzierżyciel Leopold Heilpern jest w Brodach zamieszkały.

Złoczów, 27 maja 1899.

L. cz. Firm. 252|99 (5620)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 17 czerwca 1899 Firm 320 wpisano dnia 28 czerwca 1899 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę: „Chaim Seiden i Lazar Zamojre" dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacyi w Załóżcach z tem, że dzierżyciel tej firmy Chaim Seiden mieszka w Złoczowie, zaś Lazar Zamojre w Załóżcach, że spółka ta zaczęła się od 1 stycznia 1897 i że takową obaj spólnicy zastępywać i podpisywać będą.

Złoczów, 30 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 194/99 (1) (5840)

Przeciw Jakóbowi Klaristenfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Wolfa Gutmana pozew o 354 zł. 86 ct.

Na podstawie pozwu została rozprawa na dzień 7 września 1899 o godz 8 rano, przy tut. sądzie w sali Nr. I. wyznaczona.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Klaristenfelda ustanawia się Pana dr. Walentego Szpunara adw. Łańcuta kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jakóba Klaristenfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 8 lipca 1899 r.

L. cz. C. II. 1|98 19 (5737)

Pozwanemu Antoniemu Mazurowi ostatniemi czasy przebywającemu w Radymnie w sprawie Anastazyi Popiackiej względnie tejże spadkobierców toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pruchniku przeciw Zacharyaszowi Wankowiczowi i towarzyszom o własność realności lwh 21 w Hawłowicach górnych ma być doręczona uchwała tusądowa z 7 listopada 1898 liczba czynności C. II 1|98 6 tudzież uchwała apelacyjna z 18 marca 1899 C II 1|98 16.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Mazur przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Mazura w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Pruchnik, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. 42/99 (5713)

W sprawie tabularnej Leisora Krausa o zaintabulowanie go za właściciela 2/4 części ciała hipotecznego lwh. 312 ks. gr. gm. Jaworów z parc. gr. l. kat. 1044 utworzonego ustanowiony został dla niewiadomego z miejsca pobytu Danka Worony kurator w osobie Andrzeja Daniłowicza c. k. notaryusza w Boryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borynia, 22 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Pisarza rutynowanego przyjmie zaraz Sąd w Gwoździcu. Płaca 90 ct. dziennie. 5873

Młoda osoba, władająca językiem pol-kim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracyi.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.

Kilka rowerów

znakomitej jakości z powodu inwentarza po wyjątkowo niskiej cenie oferuje za gotówkę firma **Wiktor Berger,** Lwów ul. Akademicka l. 8.
Lista „Occasion“ gratis. 790

Rzepę pastewną

ścierniankę (Stoppelrübensamen) nasienie pewne i świeże, litr 1 zł., poleca **J. Bulsiewicz, skład nasion w Bochni.** 710

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato illustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Lekcye szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone.
Lwów, ul. Zielona l. 22.

Nowości w **parasolkach**
kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler. 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Nabywa się

zabytki przemysłu artystycznego, przeważnie polskie, a przytem stare sztychy, miniatury i wszelkie antyki. Muzeum przemysłowe w ratuszu od g. 10—2.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg
z fabryki
Fryderyka Schubutha
uznana została jako najlepsza.
Główny skład
Lwów, Rynek 45.

Zakład artystyczno-fotograficzny

na Bukowinie do sprzedaży lub prowadzenia w spółce Oferty: Ajencya dzienników, Pasaż Hausmana l. 9 pod „Zakład fotograficzny“.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości

z 12-centowej Biblioteki powszechnej

268. Kazet., Scherzo. Zbiór wierszy, t. I., 12 ct.
269. Urbański. Z za kulis i ze świata, t. VII, 12 ct.
270. Fredro. Odludki i poeta, 12 ct.

Dalsze tomiki w druku

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw
Ustawa prasowa
z 17 grudnia 1862 r. z wszystkiemi odnoszącemi się do niej ustawami i rozporządzeniami, i
Ustawa o prawie autorskiem
na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26 grudnia 1895 r. z odnoszącemi się do niej rozporządzeniami wykonawczemi, przełożone i objaśnione na zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów ustawowych. Cena 1 zł.

Polecamy po cenie zniżonej
Nową Bibliotekę Rodzinną
składającą się z 6 tomów w 12-ce, po stron 150 do 200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom stanowi całość i może być osobno nabyty.
Cena pojedyńczego tomu zamiast 50 ct. zniżona na 35 ct, z przes. pocztową 40 ct — Cena kompletu (6 tomów) zamiast 3 zł. zniżona na 1 zł. 50 ct. z przes. poczt. 1 zł. 90 ct.
Do nabycia w ekspedycyi nakładów
W. Zuckerkandla
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9
i w każdej księgarni.
Katalogi gratis i franko.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych** jako to: **szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz ze Lwowa 12 godz. z Buda-Peszty 12 g. jazdy

Poczta 3 razy dziennie, **Urząd telegraficzny** w miejscu

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej Muszyna-Krynica godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“ **bardzo silnej szczawy wapienno- i magneziowo-sodowo-żelazistej.**

Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwarza ogrzewane.
Nader skuteczne **kąpiele borowinowe.** Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.
Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specyalisty dr. H. Ebersa.
Kąpiele rzeczne, elektryczne i miesienie (massage), leczenia dyetetyczne i tezonowe.
Klimat wzmacniający podalpejski.
Wody mineralne krajowe i wszelkie zagraniczne.
Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Apteka.
Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały czas ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.
Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 60 ct. dziennie zwyż.
Dom zdrojowy z hotelem. — Czytelnia i wypożyczalnia książek. — Restauracye. — Pensyonaty prywatne. — Hotele. — Cukiernie. — Kościół katolicki, kaplica. — Cerkiew — Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wroński). — Stały Teatr. — Koncerta. — Odczyty. — Bale. — Wycieczki towarzyskie do lasu. — Place gry. — Spacery w urocze okolice Karpat. — Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.
Frekwencya w r. 1898 4730 osób.
Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25 prc. niższe.
W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taksy kur. itp.
Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach i za granicą 4196
Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła
c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

CYRK HENRY

Dziś w sobotę 30 lipca o 8-mej wieczorem

Tylko jedno przedstawienie.

Po raz pierwszy
Kopciuszek
wielka fantastyczna pantomina, w której bierze udział 60 tutejszych dzieci.
Monstre-Tableau
W niedzielę wspaniałe przedstawienie.

Poszukuje się kupca na majątek ziemski w powiecie sanockim, oddalony od Sanoka 13 kilometrów, zaś od najbliższej stacyi kolejowej 9 kilometrów, obejmujący roli najlepszej gleby 500 morgów, łąk 20 m., pastwisk 23 m., lasu 480 morgów. Bliższych wiadomości udziela kancelarya **dr. Goldhammera w Sanoku.** 791



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

kilo	Congo	zł.	1.60
„	Souchong czarna	„	2.—
½ „	zbiór majowy	„	3.—
„	Kaysow czarna	„	4.—
„	Melange de Lond.	„	4.—
„	Wysiewki herbaciane	„	1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9 —	kl.	.90
Cuba grubo ziarnista	„	9·50	„	— 96
Ceylon zielona	„	10 —	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1. 8

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

VICHY SZTUCZNA WODA GRANDE GRILLE CÉLESTINS
50% tańsza od rodzimej.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej

Sporządzana pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:
K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.
Do nabycia w aptekach i drogueryach.
Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego. 331

ROWERY „REGENT“

najlepszej jakości,
MASZYNY DO SZYCIA
różnych systemów,
części składowe do tychże,
poleca po cenach fabrycznych
S. WAGNER
mechanik,
Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwala).
Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.